

Stanisław Gręś

Duch Święty a Maryja w polskiej teologii posoborowej

Salvatoris Mater 10/2, 167-209

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kościół na przestrzeni wieków oddawał szczególną cześć Najświętszej Dziewicy, widząc w Niej swą Matkę i Królową, czcił też nieprzerwanie Ducha Świętego jako źródło swej mocy i płodności apostołskiej, traktując siebie jako szczególne Jego dzieło.

Na początku lat pięćdziesiątych XX wieku został postawiony katolikom zarzut, jakoby w swej pobożności i w życiu codziennym zastąpili Ducha Świętego osobą Maryi. Jako pierwszy wysunął takie sugestie L. Marchand, teolog protestancki, który opierał się na wyraźnych podobieństwach zachodzących w katolicyzmie między Maryją a Duchem Świętym. Jego główne tezy można by sprowadzić do następujących stwierdzeń: 1) istnieje wyraźne podobieństwo między macierzyństwem Maryi a macierzyństwem Ducha Świętego; 2) więź Jezusa z Duchem Świętym jest podobna do więzi zespalającej Maryję z Jezusem i Duchem Świętym; 3) zdanie Chrystusa zapowiadające Ducha Świętego: *Nie zostawię was sierotami, powrócę do was* (J 14, 18), pobożność katolicka zinterpretowała jako żądanie Chrystusa, by Jego wyznawcy przyjęli Maryję, a nie Jego samego lub Ducha Świętego; 4) Duch Święty nazwany jest przez samego Jezusa – Pocieszycielem, tymczasem u katolików za Pocieszycielkę uchodzi Maryja¹.

Tezę Marchanda w późniejszym czasie poparli niektórzy autorzy katolicki; opinię jego podzielali też teologowie protestanccy, tacy jak W. Borowsky² czy V. Subilia³, a nawet prawosławny N. Nicos Nissiotis⁴. Sytuacja stawała się coraz bardziej niejasna; zagadnienie wymagało gruntownych badań i naświetlenia.

Jako pierwsi wyjaśnienia problemu podjęli się mariologowie zgrupowani we Francuskim Stowarzyszeniu Mariologicznym. Zagadnieniu temu poświęcono trzy kolejne sympozja, które odniosły się do relacji zachodzących pomiędzy Duchem Świętym a Maryją⁵. Do współpracy

Ks. Stanisław Gręś

Duch Święty a Maryja w polskiej teologii posoborowej

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 2, 167-209

¹ Por. L. MARCHAND, *Le contenue évangélique de la dévotion mariale*, „Foi et Vie” 49(1951) 509-521.

² W. BOROWSKY, *Verdrängt Maria Christus?*, Schenningen 1965, 98.

³ V. SUBILIA, *L'ecclésiologie de Vatican II*, „Revue Réformée” 17(1966) 25.

⁴ N.N. NISSIOTIS, *The Main Ecclesiological Problem of the Second Vatican Concil*, „Journal of Oecumenical Studies” 2(1965) 31-62.

⁵ W latach 1968-1970. Dorobek swój zamieścili - zwycząjem lat ubiegłych - w redagowanym przez siebie „Bulletin de la Société Française d'Études Mariales”, ujmując zagadnienie Ducha Świętego i Maryi dość wszechstronnie, w trzech zasadniczych perspektywach: *Évangélie i Ojcowie*, „Bulletin de la Société Française d'Études Mariales”

w opracowaniu niektórych tematów zaproszono teologów protestanckich i prawosławnych⁶.

Zagadnieniem tym zajęło się również Włoskie Stowarzyszenie Mariologiczne, które poświęciło dwunasty Tydzień Studiów Maryjnych (Turyn 28 VIII – 1 IX 1972)⁷ przestudiowaniu więzi zachodzących między dziełem Ducha Świętego a posłannictwem Maryi w ekonomii zbawienia⁸. W rok później wydano dzieło zawierające siedem studiów na temat „Duch Święty i Maryja”, przygotowanych i wygłoszonych z okazji piętego stulecia Matki Dobrej Rady⁹.

Także w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus* Paweł VI zachęcał teologów do *wnikliwego i dokładniejszego badania dzieła Ducha Świętego w historii zbawienia i przyczynienia się w ten sposób do tego, by księżki i formuły chrześcijańskiej pobożności wydobywały na światło Jego ożywcze działanie. Z takiego bowiem dociekania wyłoni się w szczególności tajemniczy związek pomiędzy Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretąską oraz ich wspólne oddziaływanie na Kościół: a z tych głębiej rozważonych treści wiary wyrośnie gorliwiej praktykowana pobożność*¹⁰.

Dodatkową zachętą stał się rzymski Kongres Maryjny (1975 r.) poświęcony w całości problematyce: „Maryja i Duch Święty”. Nic więc dziwnego, że obok wyżej wymienionych opracowań zaczęły ukazywać się coraz liczniejsze nowe prace na ten temat¹¹, podjęto też pewne próby

25(1968); *Biblia i duchowość*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 26(1969); *Perspektywy ekumeniczne i wnioski doktrynalne*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 27(1970); por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Duch Święty a Maryja w świetle prac Francuskiego Towarzystwa Studiów Maryjnych 1968-1970*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie. Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDY, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 135-248.

⁶ W 1970 roku referaty wygłosili także: pastor H. CHAVANNES, *La Vierge Marie et le don du coeur nouveau*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 27(1970) 73-93, i prawosławny teolog P. EVDOKIMOV, *Panagion et Panagia*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 27(1970) 59-71.

⁷ Opublikowany w: „La Madonna” 20(1972) 5-136.

⁸ Por. *Presentazione*, „La Madonna” 20(1972) 5.

⁹ *Lo Spirito Santo e Maria Santissima*, „Tipografia Poliglotta Vaticana” (1973); por. L. BALTER, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 243-247.

¹⁰ MC 27.

¹¹ D. FERNÁNDEZ, *El Espíritu Santo y María. Algunos ensayos modernos de explicación*, „Ephemerides Mariologicae” 28(1978) 137-150; E.L. MARTÍNEZ, *El Spirit Santo y María, undoes en la obra salvífica*, w: *El Espíritu, luz y fuerza de Cristo, en la misión de la Iglesia*, Burgos 1980, 155-197; *Mary, The Spirit and The Church*, (praca zbiorowa) New York 1980; *Maria e lo Spirito Santo*, (praca zbiorowa) Roma 1984; E. TOURÓN, *María, icono escatológico del Espíritu*, „Revista Católica Internacional Communio” 8(1986) 37-46.

syntetycznego ujęcia całego zagadnienia¹². Problem nie został jednak, jak dotychczas, w pełni i całościowo naświetlony, albowiem podejmowane dotąd próby syntezy zagadnienia były dosyć powierzchowne, brakowało bowiem wcześniejszej wnikliwej analizy stanowisk, reprezentowanych przez wypowiedających się w tej kwestii autorów. W czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II i po przeszło 35-letniej dyskusji na temat relacji zachodzących między Duchem Świętym a Maryją można pokusić się o przedstawienie pełnego *status quo* zagadnienia, które było jednym z najbardziej żywotnych w ostatniej dobie.

Polska odbierana jest jako „kraj Maryjny” i w zdecydowanej większości zamieszkała przez katolików. Mimo że także w Polsce żyją wyznawcy innych Kościołów chrześcijańskich, jednak nigdy nie stawiano zarzutu, jak miało to miejsce w innych krajach, żeby katolicy w Polsce zastępowali w życiu codziennym i pobożności Ducha Świętego osobą Maryi. Polscy teologowie innych wyznań ani nie podnosili tego typu oskarżeń, ani nie zajmowali się tym tematem. Mimo że nie istniał problem, teologowie katolicycy podjęli temat: Duch Święty a Maryja.

Temu właśnie zagadnieniu poświęcony jest niniejszy artykuł. Autor przedstawi interesujący nas problem chronologicznie i tematycznie. Artykuł ukaze drogę rozwoju tematu od Soboru Watykańskiego II do obecnych nam czasów.

W okresie posoborowym, do roku 1987, polscy teologowie opracowali następujące tematy: 1) Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności Maryjnej (B. Przybylski i J. Wojtkowski); 2) Maryja i Duch Święty w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego (J. Domański) oraz: Maryja – Oblubienica Ducha Świętego (kontynuacja mariologii św. Kolbego, której podjęli się: St. Rumiński i Z. Kraszewski); 3) pneumatyczny charakter kultu maryjnego według myśli o. Maksymiliana, według L. Baltera, i kult Maryi w powiązaniu z Duchem Świętym, według bpa Z. Kraszewskiego; 4) Maryja i Duch Święty w Kościele wschodnim (P. Evdokimov, J. Klingier, M. Rykówna); 5) tytuły Maryi w aspekcie Jej relacji z Duchem Świętym. W zakończeniu autor odniesie się krótko do myśli protestanckiej na tenże sam temat.

W roku 1987 ukazała się praca doktorska Stanisława Gręśia, pisana pod kierunkiem prof. Lucjana Baltera, zatytułowana: *Relacja: „Duch Święty – Maryja” we współczesnej teologii katolickiej (1965-1985)* (Warszawa 1987, ss. XLIV + 570, Biblioteka ATK w Warszawie, mps). Praca

¹² Por. m. in. G.M. ROSCHINI, *Il Tuttosanto e la Tuttasanta. Relazioni tra Maria SS. e lo Spirito Santo*, Parte I: *Quadro Storico*, Roma 1976; Parte II: *Sintesi Dottrinale*, Roma 1977.

ta zawiera literaturę na wyżej wymienione tematy: polską i zagraniczną; przedstawia też problem rzekomego zastąpienia Ducha Świętego przez Maryję. Życzeniem ówczesnego dziekana Wydziału Teologicznego oraz rektora było wydanie jej drukiem; maszynopis został przekazany do Wydawnictwa. Niestety, pracy tej nie opublikowano.

Teologowie w dalszym ciągu podejmowali temat: Duch Święty a Maryja. W roku 1998 zostało zorganizowane przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie sympozjum pod hasłem: „Duch Święty a Maryja”. L. Baltera poproszono o napisanie recenzji na temat wydanych materiałów z tego sympozjum. Na temat wspomnianej wyżej pracy S. Gręsia: *Relacja: „Duch Święty – Maryja” we współczesnej teologii katolickiej (1965-1985)* L. Balter pisze: *Po zasygnalizowaniu polskich publikacji na omawiany temat, o. Grzegorz Bartosik przedstawił dosyć skrótowo, ale i unikliwie, dwa wymienione w tytule wymiary zagadnienia. Tutaj pojawiła się też po raz pierwszy w przypisie informacja o pracy doktorskiej ks. S. Gręsia – nie opublikowanej dotąd przez Wydawnictwo ATK mimo otrzymanej dotacji państwowej przed około dziesięciu laty – obszernej, bo omawiającej wszystkie dotychczasowe publikacje na ten temat: *Relacja Maryja – Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej (1965-1985)*, stanowiącej prawdziwą kopalnię wiedzy w tej dziedzinie¹³.*

Ostatecznie maszynopis wycofano z Wydawnictwa i autor – na własny koszt – opublikował w wydawnictwie OO. Franciszkanów w Niepokalanowie książkę pt: *Relacja Maryja - Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej (1965-2000)* (Niepokalanów 2001, ss. 328). Zmienione zostały ramy czasowe publikacji, ponieważ pracę doktorską uzupełniono o nową, współczesną literaturę.

Na sympozjum nie zabrakło także polskich świadków tradycji. Zostali zaprezentowani franciszkańscy kaznodzieje doby saskiej (Danuta Mastalska, *Maryja a Duch Święty w kazaniach franciszkanów doby saskiej*) i św. Maksymilian Maria Kolbe (Stanisław Gręś, *Maryja i Duch Święty w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego odczytywanego przez teologów zagranicznych*). Należy zwrócić uwagę, że u wspomnianych wyżej franciszkańskich kaznodziejów doszło do bardzo niebezpiecznego przenoszenia i przydawania Dziewicy Maryi tytułów i funkcji Ducha Świętego. Z kolei św. Maksymilian Kolbe ukazywał prawdę o więzi Maryi z Duchem Świętym w kontekście niepokalanego poczęcia i pośrednictwa Maryi¹⁴.

¹³ L. BALTER, *Duch Święty i Maryja*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 287.

¹⁴ Por. T. SIUDY, „*Maryja a Duch Święty*”. *Częstochowskie Sympozjum Mariologiczne*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 410.

1. Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności maryjnej

Zagadnieniem relacji Ducha Świętego do Maryi w polskiej literaturze średniowiecznej zajęli się dwaj autorzy: B. Przybylski¹⁵ i J. Wojtkowski¹⁶. Opracowanie pierwszego z nich nie jest w pełni oryginalne, gdyż opiera się – jak zauważa J. Wojtkowski¹⁷ – na materiałach przepracowanych i dostarczonych mu właśnie przez niego (przez J. Wojtkowskiego)¹⁸. Stąd należy zwrócić większą uwagę na opracowanie J. Wojtkowskiego, uwzględniając jednakże sugestie i wnioski, do jakich dochodzi B. Przybylski.

J. Wojtkowski stosuje w swym opracowaniu rzeczowo-chronologiczny układ materiału, który stanowi odczytanie myśli średniowiecznych autorów polskich w interesującej nas dziedzinie. Omawia kolejno zagadnienia: a) Świętość Maryi a Duch Święty; b) Maryja w dziele odkupienia a Duch Święty; c) Maryja - Pośredniczka łaski a Duch Święty.

a) Średniowieczne źródła w Polsce podkreślają fakt napełnienia Maryi przez Ducha Świętego prawdziwą mądrością, dzięki której kierował On Jej postępowaniem w całym ziemskim życiu. Również modlitwa z *Modlitewnika Nawojki*, ukazując relację Maryi do poszczególnych Osób Bożych, stwierdza, że Duch Święty oczyścił Maryję, uświęcił i przygotował na przyjęcie tego, co anioł zwiastował¹⁹.

¹⁵ B. PRZYBYLSKI, *La Vierge et L'Esprit selon les sources médiévales polonaises*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 26(1969) 57-65.

¹⁶ J. WOJTKOWSKI, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności maryjnej*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1973) 109-120.

¹⁷ TAMŻE, 109.

¹⁸ Por. TENŻE, *Wiara w Niepokalane Poczęcie NMP w Polsce w świetle średniowiecznych zabytków liturgicznych. Studium historyczno-dogmatyczne*, Lublin 1958; TENŻE, *Początki kultu Matki Boskiej w Polsce w świetle najstarszych rękopisów*, „Studia Warmińskie” 1(1964) 215-257; TENŻE, *Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII wieku*, „Studia Warmińskie” 2(1965) 205-259; TENŻE, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie do końca XV w.*, „Studia Warmińskie” 3(1966) 221-299; TENŻE, *Wniebowzięcie Matki Bożej w zbiorach kazań z biblioteki średniowiecznego klasztoru franciszkanów w Gdańsku*, „Studia Warmińskie” 4(1967) 287-317; TENŻE, *Wniebowzięcie Matki Bożej w świetle dzieł kaznodziejskich ze średniowiecznych księgozbiorów kościelnych w Gdańsku i Kamieniu Pomorskim*, „Studia Warmińskie” 4(1967) 317-340; TENŻE, *Wiara we Wniebowzięcie Matki Bożej na terenie diecezji pomorskich w świetle średniowiecznych ksiąg liturgicznych*, „Studia Warmińskie” 4(1967) 341-361; TENŻE, *Matka Boska w maryjnych lekturach monastycznych Polski XIII wieku*, „Studia Warmińskie” 5(1968) 275-323.

¹⁹ Por. TENŻE, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności Maryjnej...*, 111-113; B. PRZYBYLSKI, *La Vierge et L'Esprit selon les sources médiévales polonaises...*, 58n.

Według J. Wojtkowskiego, uświęcenie Maryi przez Ducha Świętego jako przygotowanie Jej do wykonywania określonych zadań w dziele odkupienia jest zasadniczą prawdą rozwijaną w polskiej średniowiecznej pobożności²⁰.

b) Zagadnienie współpracy Maryi z Duchem Świętym w wieku XI wyrażano w różnych sformułowaniach. Prefacja na Święto Wniebowzięcia z gnieźnieńskiego *Missale Plenarium* (MS 149) z końca XI i początku XII wieku głosi kult Maryi wyniesionej w swej świętości ponad inne dziewice – wraz z dziewiczym poczęciem Chrystusa Pana za sprawą Ducha Świętego²¹. Również *Benedykcjonal krakowski* z tego okresu podkreśla udział Ducha Świętego we wcieleniu Syna Bożego, a *Ordinale* krakowskie ukazuje Maryję jako dziewiczą Matkę Boga – za sprawą Ducha Świętego²².

Także pobożność średniowieczna łączyła Maryję z Duchem Świętym zarówno w swej liturgii, jak też w modlitwie prywatnej. Ilustruje to *Modlitewnik Gertrudy*, który akcentuje udział Ducha Świętego w macierzyństwie Bożym, a wspomniany wyżej *Mszał Gnieźnieński* przypisuje Duchowi Świętemu to, że Symeon w Dziecięciu Jezus rozpoznał spełnienie obietnicy mesjańskiej²³.

Wiele materiału na omawiany temat dostarczają księgi cysterskie. Graduał z XIII wieku opisuje tajemnicę wcielenia za sprawą Ducha Świętego; z kolei officja cysterskie podkreślają poczęcie Jezusa z Ducha Świętego²⁴. O udziale Ducha Świętego w tajemnicy wcielenia mówią także *Rozmyślenia Przemyskie* z XV wieku, a o samej tajemnicy wcielenia za sprawą Ducha Świętego wspomina (z tego samego wieku) sekwencja na Poczęcie Najświętszej Maryi Panny z *Mszału Krzyżackiego*²⁵. Istnieją też wzmianki na ten temat w czytaniach na Święto Poczęcia Maryi, w *Brewiarzu Kamieńskim* z XIV wieku; ukazują one poczęcie z Ducha Świętego w perspektywie dziejów zbawienia, natomiast homilia z oktawy tego święta, w *Officium* Leonarda de Nogarolis, wyraźnie łączy poczęcie z Ducha Świętego ze świętością Maryi²⁶. Prawdę o dziewiczym poczęciu Syna Bożego mocą Ducha Świętego ukazuje też modlitwa zapisana

²⁰ Por. J. WOJTKOWSKI, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności Maryjnej...*, 113.

²¹ Por. TAMŻE.

²² Por. TAMŻE, 113n.

²³ Por. TAMŻE, 113.

²⁴ Por. TAMŻE, 115n; B. PRZYBYLSKI, *La Vierge et L'Esprit selon les sources médiévales polonaises...*, 60n.

²⁵ Por. J. WOJTKOWSKI, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności Maryjnej...*, 116.

²⁶ Por. TAMŻE, 117.

w XV wieku na marginesach rękopisu wrocławskiego²⁷; natomiast radość Maryi z faktu, że poczęła z Ducha Świętego, przedstawia modlitwa o siedmiu radościach Maryi z przełomu XV i XVI wieku²⁸.

Tak więc średniowieczna pobożność polska wielbiła Ducha Świętego obdarowującego Maryję godnością macierzyństwa Bożego i zachowującego Jej nienaruszone dziewictwo – objawiającego te prawdy Apostołom, ukazując Go jako Uświęciciela Maryi, włączającego Ją w dzieje zbawienia²⁹.

c) *Benedykcjonal Krakowski* uwypukla wiarę w pośrednictwo Maryi w wyjednywaniu darów Ducha Świętego, a kazania drukowane w XV wieku pouczają o wniebowzięciu Maryi. Teksty te ukazują Ją jako Świątynię Ducha Świętego; mówią także o uchwalebnieniu Wniebowziętej przez Parakleta³⁰.

Nieodosobnionym przykładem wiary w pośrednictwo Maryi jest też XV-wieczna modlitwa, wpisana do *Kazań Gnieźnieńskich*, która dopatruje się we wniebowzięciu szczególnej mocy dla wypraszania wiernym darów Ducha Świętego. Podobne przekonanie wyraża śląski dodatek do polskiej wersji antyfony „Salve Regina”³¹.

J. Wojtkowski określa średniowieczną pobożność polską jako *zdrowo orientującą się w rzeczywistości nadprzyrodzonej*: zwraca się ona do Wniebowziętej Świątyni Ducha Świętego w celu wyproszenia u Jezusa daru Ducha Świętego ludziom³². Podsumowując swoje analizy, uważa, że w świetle tekstów liturgiczno-modlitewnych z pierwszego pięćsetlecia chrześcijaństwa w Polsce Duch Święty jawi się jako rzeczywisty *Spiritus movens* uświęcenia Maryi. Jednocześnie jest On Jej mądrością i wszelakim Darem zamieszkującym w Niej jako w swej Świątyni. Wreszcie, czyni Ją – przez dziewicze poczęcie Jezusa – Matką Boga i włącza w dzieje zbawienia; nadto objawia te tajemnice ludziom. Maryja ze swej strony wyprasza ludziom u Syna dary Ducha, a jako Jego Świątynia – Jego mocą – zostaje wzięta do nieba i uchwalebniona³³.

B. Przybylski przyjął ze swej strony historyczno-chronologiczny układ materiału (według datowania tekstów oraz według etapów życia

²⁷ Por. TAMŻE.

²⁸ Por. TAMŻE, 118.

²⁹ Por. TAMŻE.

³⁰ Por. TAMŻE, 118 n.

³¹ Por. TAMŻE, 119; B. PRZYBYLSKI, *La Vierge et L'Esprit selon les sources médiévales polonaises...*, 63.

³² Por. J. WOJTKOWSKI, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności Maryjnej...*, 119.

³³ Por. TAMŻE, 120.

Najświętszej Maryi Panny). Zespalając je ze sobą, doszedł do następujących wniosków:

a) W polskich tekstach średniowiecznych widać załączek doktryny o uświęceniu Maryi przez Ducha Świętego jeszcze w łonie Jej matki, Anny. Duch Święty już wtedy – przed narodzeniem – wyposażył Maryję swoimi darami³⁴. W ten sposób niejako Ją zabezpieczył przeciwko wszystkim grzechom uczynkowym i uczynił mieszkaniem wszystkich cnót. Zstąpienie Ducha Świętego na Maryję w momencie Jej poczęcia czyni z Niej siedzibę Bożą i uzdalnia Ją do Bożego macierzyństwa.

b) Pobożność średniowieczna, podkreślając rolę Ducha Świętego we wcieleniu, nie wnikała w głębię tej tajemnicy; liczne teksty, poczynając od wieku XI, mówiące o dziewiczym poczęciu Jezusa, są jedynie powtórzeniem słów Łukasza (1, 35) i Mateusza (1, 20), rzadko rozszerzając zakres pojęć podstawowych (pojawia się niekiedy określenie Jezusa jako „owocu” Ducha Świętego)³⁵.

c) Jednak w liturgii cysterskiej z XIII wieku, ze specjalnym formularzem mszy św. na cześć Matki Bożej, pojawia się dojrzała myśl teologiczna na temat relacji Maryi z tajemnicą Trójcy Świętej w czasie całego Jej ziemskiego życia: teksty ukazują Maryję jako pouczoną odnośnie do dzieła zbawczego przez Ducha Świętego (Maryja zna „cenę” zbawienia)³⁶.

d) Można dopatrzeć się w polskich tekstach średniowiecznych przekonania o silnej wierze Maryi: stojąc pod krzyżem, była w pełni świadoma Bóstwa swego Syna, wierzyła w Jego chwalebne zmartwychwstanie: świadczy o tym Jej postawa na Kalwarii, pełna powagi i spokoju³⁷.

e) Autorzy średniowieczni uznają prorocтва mesjańskie dotyczące Maryi za szczególny przejaw działania Ducha Świętego³⁸.

W konkluzji B. Przybylski stwierdza, że polskie teksty średniowieczne podkreślają wyraźnie wielorakie relacje łączące Maryję z Duchem Świętym³⁹, jednocześnie zaznacza, że na podstawie tekstów dotyczących wniebowzięcia Maryi trudno ustalić więź Maryi z Duchem Świętym⁴⁰.

³⁴ Por. B. PRZYBYLSKI, *La Vierge et L'Esprit selon les sources médiévales polonaises...*, 58n.

³⁵ Por. TAMŻE, 60.

³⁶ Por. TAMŻE, 61.

³⁷ Por. TAMŻE, 62.

³⁸ Por. TAMŻE, 62n

³⁹ Por. TAMŻE, 64n.

⁴⁰ Por. TAMŻE, 63.

2. Maryja i Duch Święty w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego

Do tradycyjnej myśli Kościoła, nawiązał już przed wojną wielki apostoł maryjny, twórca polskiego i japońskiego Niepokalanowa, św. Maksymilian Maria Kolbe. Myśl tę wyraził jednak znacznie głębiej, własnymi słowami, tak że jego pionierskie w pewnej mierze sugestie budzą coraz to większy podziw i uznanie u teologów światowej sławy. Punktem wyjścia w rozważaniach św. Maksymiliana jest stwierdzenie, że Duch Święty jako niewidoczny ukrywa się nawet wtedy, gdy się objawia; poznawalny jest właściwie tylko po swych dziełach, owocach, darach. Duch Święty jako Ten, który się bardziej „wyniszcza” od Syna Bożego, nie ma żadnego obrazu, żadnej podobizny. Jedynym Jego widzialnym obrazem może być człowiek do głębi Nim przeniknięty. I takim właśnie obrazem – jedynym po Chrystusie – jest Niepokalana Bogarodzica. Zespolenie Maryi z Duchem Świętym było tak ścisłe, że - św. Maksymilian nie waha się użyć słów bardzo dosadnych - można w Niej dostrzec niejako wcielenie Ducha Bożego⁴¹.

Mariologią św. M. Kolbego zaczęto zajmować się jeszcze przed Soborem Watykańskim II, a po Soborze jego doktrynie poświęcono w Polsce specjalny Kongres (Niepokalanów, 11-14 VIII 1972)⁴².

Według św. Maksymiliana Kolbego każde uświęcające działanie Ducha Świętego dokonuje się wraz z Maryją, w Maryi i przez Maryję, z którą jest On związany miłością oblubieńczyą⁴³. Niepokalana została jak najściślej włączona w ekonomię zbawienia. Przez Nią dokonuje się akcja Bożej miłości, która odkupuje i uświęca ludzkość⁴⁴. *Wszystko we wszechświecie dzieje się: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego przez Niepokalaną*⁴⁵, wobec tego również nasza reakcja na łaskę, zgodnie z wolą Bożą, dokonuje się przez Niepokalaną⁴⁶, Oblubienicę Ducha Przenajświętszego i Jezusa połączanego hipostatycznie z naturą Syna⁴⁷. Niemniej, św. Maksymilian bardzo poprawnie wyjaśnia, że *jedynym Pośrednikiem do Ojca jest Syn Wcielony, Jezus Chrystus, Bóg i człowiek. Dzięki Niemu nasze ludzkie holdy oddawane Ojcu stają się Bożymi, godnymi majestatu*

⁴¹ Por. L. BALTER, *Duch Święty a Niepokalana*, „Rycerz Niepokalanej” (1984) nr 12, 354.

⁴² St. RUMIŃSKI, *Kongres poświęcony myśli mariologicznej bl. o. Maksymiliana Kolbego*, „Homo Dei” 42(1973) 146-150.

⁴³ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego*, w: *Studia o Ojcu Maksymilianie Kolbe*, Warszawa 1971, 158.

⁴⁴ Por. TAMŻE, 160.

⁴⁵ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. V, nr 868, 337.

⁴⁶ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego...*, 161.

⁴⁷ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. III, nr 565, 270.

Ojca. Niemniej, nasze akty nie są bez skazy. Jeżeli chcemy je ofiarować Panu Jezusowi jako czyste i niepokalane, musimy je najpierw skierować do Niepokalanej, dać Jej na własność, by jako swoje własne – bez skazy, niepokalane – dała Synowi, jako godne Boga Ojca⁴⁸; każda nasza ofiara, chociażby wprost skierowana do Ojca Przedwiecznego, z natury rzeczy oczyszcza się w Niepokalanej i do nieskończonej doskonałości podnosi w Jezusie, i staje się przedmiotem upodobania Trójcy Przenajświętszej⁴⁹.

Zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym, które św. Maksymilian uożsamiał w pewnej mierze z niepokalaniem poczęciem, odgrywa w ekonomii zbawienia rolę duchowego, stałego działania, które nie pozwala na zastój w dziedzinie łaski i w działaniu miłości. Przez Niepokalaną dokonuje się cud zjednoczenia całego stworzenia z Bogiem⁵⁰.

Dla św. Maksymiliana centrum mariologii stanowi Trójca Święta. Nie będąc teologiem systematykiem, trafnie ujął trynitarno-maryjny aspekt ekonomii zbawienia. Niektórzy, jak choćby B. Przybylski, idąc po tej samej linii, co J. Domański, będą analogicznie wskazywali na ten aspekt ekonomii, akcentowany tak mocno przez św. Maksymiliana⁵¹: *W niczym nie pomniejszając „klasycznego” ujęcia ekonomii zbawczej, św. Maksymilian wzbogacił je nowym akcentem: świadomym oddaniem siebie i swych uczynków Maryi, by przez Nią stały się lepsze i przyniosły Bogu większą chwałę*⁵². Św. Maksymilian zarysował bardzo oryginalną – choć nieukończoną i w szkicowej wersji – pneumatologię: rodzaj teologii, pneumatyczno-maryjnej⁵³. Prawda o Trójcy Świętej jest dla niego punktem wyjścia, ośrodkiem i kresem teologii⁵⁴. Mówiąc o Trójcy Świętej i wzajemnych relacjach w Bogu, używa w odniesieniu do Ducha Świętego określenia: „Poczęcie niestworzone, przedwieczne”⁵⁵, „przenajświętsze, nieskończone, święte, niepokalane”⁵⁶. Bóg Ojciec rodzi bowiem Syna,

⁴⁸ TAMŻE, nr 565, 269; por. A. SKWARCZYŃSKI, *Duch Święty a Maryja w ujęciu Sergiusza Bułgakowa i św. Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1995, 23 nn; TENŻE, *Rola zjednoczonej z Duchem Świętym Maryi w doprowadzeniu świata do pełni przeobstwienia w ujęciu Sergiusza Bułgakowa i Świętego Maksymiliana Kolbego*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1998, 253-264.

⁴⁹ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1214, 508.

⁵⁰ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 162.

⁵¹ B. PRZYBYLSKI, *Najświętsza Maryja Panna w ekonomii zbawienia w ujęciu bł. Maksymiliana Kolbego*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania*, Niepokalanów 1974, 324-331.

⁵² TAMŻE, 326.

⁵³ Por. TAMŻE, 229n.

⁵⁴ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 143.

⁵⁵ Por. TAMŻE, 144.

⁵⁶ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1184, 428.

Syn jest rodzony przez Ojca, a Duch jest poczynany; to właśnie *jest Ich istotą, którą się różnią nawzajem. Jednoczy zaś Ich ta sama natura. Boskie istnienie istotne*⁵⁷.

Wśród wszystkich stworzeń Bóg wyniósł najwyżej człowieka, dlatego też jego podobieństwo do Boga w aspekcie trynitarnym zaznacza się mocniej w człowieku niż w innych stworzeniach⁵⁸: *Im to stworzenie jest doskonalsze, tym i to podobieństwo jest bardziej wyraziste. Bóg to miłość, Trójca Przenajświętsza. Stąd też miłość wzajemna osób składających się na rodzinę jest prawdziwym echem miłości Bożej. Miłość wzajemna między ojcem, matką i dzieckiem. Dużo silniej przewija się ta miłość w dziedzinie duchowej, która jednoczy umysł, wolę i istotę*⁵⁹.

Istotę stworzenia, które czerpie byt od Boga, najtrafniej można by określić terminem poczęcia. Tą nazwą określa św. Maksymilian istotę Ducha Świętego, który wciąż czerpie Boskość od Ojca i Syna, stanowiąc *pierwotny wzór wszelkiego poczęcia życia we wszechświecie*⁶⁰.

Jednocześnie podkreśla, że Bóg pośród wszystkich istot stworzonych dostrzegł Istotę bez żadnego grzechu – Maryję: *Bóg w niezliczonej ilości możliwych istot wyobrażających różne Jego doskonałości widział też od wieków Istotę ze wszech miar doskonałą, nie pokalaną żadną skazą grzechu, odzwierciedlającą Jego Przymioty Boże tak wiernie, jak tylko to jest możliwe istocie stworzonej. Rozkoszował się tym widokiem i postanowił od wieków powołać Ją do bytu w określonym czasie*⁶¹. *Niepokalana to Istota całkowicie Boża, stąd poniekąd o całą nieskończoność wyższa od tego wszystkiego, co Ją otacza*⁶². Maryja jest „samą Niepokalanością” i tym góruje nie tylko nad ludźmi, ale nawet nad aniołami⁶³. Nie została jednak pozbawiona wolnej woli, ale *dobrowolnie zawsze była Bożą*⁶⁴. Akcja Boża, nie napotykać na żadne przeszkody, osiąga w Niej wspaniałe wyniki: *Bóg w Trójcy Przenajświętszej spogląda na niskość (tj. pokorę, fundament wszystkich cnót w Niej) służebnicy swojej i czyni Jej wielkie rzeczy, który możliwy jest (por. Łk 1, 49)*⁶⁵. Od Ojca Boskość (jakby) spływa przedwiecznie na Syna, a *od Ojca i Syna na Ducha Przenajświętszego*,

⁵⁷ TAMŻE.

⁵⁸ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 145.

⁵⁹ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1192, 442. Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 146.

⁶⁰ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1184, 428. Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 146.

⁶¹ Por. *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1176, 388 nn.

⁶² TAMŻE, nr 1171, 380.

⁶³ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 152.

⁶⁴ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1175, 386.

⁶⁵ TAMŻE, nr 1208, 496.

a z Trójcy Przenajświętszej na Dziewicę Matkę Boga⁶⁶. Komentując to zdanie Świętego, J. Domański podkreśla, że faktycznie tyle łaski spływa, ile jest zdolne przyjąć stworzenie⁶⁷.

Na ten bezmiar miłości Bożej Maryja odpowiada miłością do Boga i Jemu całkowicie się oddaje. *Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od Woli Boga*⁶⁸. Z całą świadomością dobrowolnie pozwala się Panu Bogu prowadzić, *zgadza się z Jego wolą, pragnie tylko, co On chce, i działa wedle Jego woli i to jak najdoskonalej, bez żadnej usterki, bez żadnego odchylenia swojej woli od Jego woli. Ta miłość ku Bogu sięga aż do takich szczytów, że przynosi Boże owoce miłości*⁶⁹. Maryja jest doskonale posłuszna. To posłuszeństwo niejako „utożsamia” Ją z Bogiem, sprawia, że jest Jego „dopełnieniem”⁷⁰.

Św. Maksymilian nazywał Maryję „częścią” Trójcy Świętej, ukazując tym samym bardzo ścisły związek Trójjedynego Boga z Maryją i Maryi z Bogiem: *O doprawdy, Bóg jest zawsze z Nią i to w jaki ścisły, doskonały sposób. Czyż nie jest Ona jakoby częścią Trójcy Przenajświętszej? Bóg Ojciec..., Syn Boży i Jej, Duch Święty Jej Oblubieniec. I gdzie Ona wejdzie, tam całą Trójcę Przenajświętszą ze sobą przynosi*⁷¹.

Kontynuatorem myśli mariologicznej św. Maksymiliana był J. Domański. Jako pierwszy zaczął publikować artykuły dotyczące Maryi⁷²,

⁶⁶ TAMŻE, t. V, nr 868, 338.

⁶⁷ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 152.

⁶⁸ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1175, 386.

⁶⁹ TAMŻE, nr 1186, 433.

⁷⁰ Na temat posłuszeństwa Maryi zob. JAN PAWEŁ II, *Maryja wzorem posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Z nauczania Jana Pawła II*, w: *Duch Święty i Jego obecność w Kościele. Program duszpasterski na rok 1997/98*, red. E. SZCZOTOK, Katowice 1997, 409-412; S. NOWAK, *Maryja wzorem posłuszeństwa, nadziei i pokory wobec głosu Ducha Świętego*, w: *Duch Święty i Jego obecność w Kościele. Program duszpasterski na 1997/98*, red. E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA, Katowice 1997, 413-436; M. PACZÓSKI, *Maryja - Niewiasta posłuszna głosowi Ducha Świętego. MI w nowej ewangelizacji*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1998) nr 9, 278-282.

⁷¹ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. V, nr 868, 337.

⁷² J. DOMAŃSKI, *Lourdes cudem nieustannym*, „Homo Dei” 27(1958) 361-365; *Oddanie się Matce Bożej według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, „Homo Dei” 34(1965) 16-22; *Niepokalane Poczucie Najśw. Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań 1965, 189-229; *Immacolata Concezione della B. Vergine Maria*, „Miles Immaculatae” 9(1973) 42-54; *La verità dell' Immacolata Concezione di Maria nel deposito della Rivelazione*, „Miles Immaculatae” 9(1973) 182-200; *Il contenuto integrale del privilegio dell' Immacolata Concezione di Maria*, „Miles Immaculatae” 10(1974) 232-253; *Lo sviluppo dogmatico della verità dell' Immacolata Concezione di Maria*, „Miles Immaculatae” 10(1974) 50-69; *Maria christianitatis restauratio. Relazione del Congresso Mariologico-Mariano Internazionale*, „Miles Immaculatae” 11(1975) 207-230; *L'Ordine Francescano sotto il vessillo dell' Immacolata*, „Miles Immaculatae” 12(1976) 73-87; *La dottrina e la pietà mariana nel postconcilio*, „Miles Immaculatae” 13(1977) 101-120.

św. Maksymiliana i jego mariologii, w oparciu o jego pisma, listy, notatki, pamiętniki oraz luźne wypowiedzi⁷³. Zwrócił w nich uwagę na trynitarny wymiar mariologii Kolbego. Mimo że nie poświęcił relacji zachodzącej między Maryją a Duchem Świętym specjalnego opracowania⁷⁴, to jednak ukazał zasadniczą myśl św. Maksymiliana w tej dziedzinie⁷⁵.

Omawiając zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym, J. Domański przytacza słowa św. Maksymiliana: *Jakie jest to zjednoczenie! Jest ono na sam przód wewnętrzne, zjednoczeniem Jej istoty z istotą Ducha Przenajświętszego, Duch Przenajświętszy w Niej mieszka, w Niej żyje i to od pierwszej chwili Jej istnienia, zawsze i na wieki. Na czym polega to życie Jego w Niej? On sam w Niej jest miłością, to miłość Ojca i Syna, miłość, którą Bóg sam siebie miłuje, miłość całej Trójcy Przenajświętszej, miłość płodna, poczęcie. W podobieństwach stworzonych zjednoczenie miłości to zjednoczenie najściślejsze. Mówi Pismo Święte, że będą dwoje w jednym ciele... W sposób bez porównania ściślejszy, bardziej wewnętrzny, istotniejszy, Duch Przenajświętszy żyje w duszy Niepokalanej, w Jej istocie i Ją zapładnia i to od pierwszej chwili istnienia przez całe Jej istnienie, czyli wiecznie⁷⁶.*

Autor stwierdza, że to zjednoczenie przez miłość rodzi upodobnienie Niepokalanej do Ducha Świętego, a nawet w pewien sposób jakby Jej przeistoczenie. Wielka miłość poniekąd zrównuje te dwie Istoty. Duch Święty przebóstwiał Niepokalaną. Staje się Ona jakby uosobieniem Ducha Świętego, On natomiast jest jakby wcielony w Niepokalanej⁷⁷: On

⁷³ *Metodo missionario del Padre Kolbe*, „Miles Immaculatae” 4(1968) 220-227; *Misja polska w Japoni*, „Ateneum Kapłańskie” 61(1969) 139-147; *Droga ojca Maksymiliana do świętości*, „Ateneum Kapłańskie” 77(1971) 213-223; *Ojciec Maksymilian Kolbe*, Warszawa 1971; *Le Père Maximilien Kolbe*, Varsovie 1971; *Libri - Raccolta di articoli sul B. Massimiliano M. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 12(1976) 128-134.

⁷⁴ *Lourdes et le Père Maximilien Kolbe. Esquisse de sa Mariologie*, „Miscellanea Franciscana” 58(1958) 195-224; *Jak poznać Niepokalaną? Metodologia maryjna o. Kolbego*, „Homo Dei” 29(1960) 345-350; *Le gesta di Dio mediante Maria. Saggio sui pensieri mariani del P. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 1(1965) fasc. 4, 15-26; *La funzione dell'Immacolata nell'apostolato secondo P. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 2(1966) fasc. 1, 39-49; *L'Immacolata capolavoro di Dio secondo Padre Kolbe*, „Miles Immaculatae” 3(1967) 67-74; *Apostoł o. Maksymilian Kolbe (1894-1941)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1967, 407-424.

⁷⁵ Por. zwłaszcza: *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego*, w: *Studia o Ojcu Maksymilianie Kolbe*, Warszawa 1971, 141-195; *Rozważania Rycerstwa Niepokalanej*, Rzym 1978. W rozważaniu na miesiąc maj, zatytułowanym: *M.I. pod kierownictwem Ducha Świętego*, autor łączy Maryję z Duchem Świętym. Rycerstwo Niepokalanej poddaje się pod kierownictwo Ducha Świętego, czyniąc to przez Niepokalaną Jego Oblubienicę. Stwierdza, że poświęcając się całkowicie Niepokalanej, człowiek lepiej łączy się z Duchem Świętym, a także zachęca ludzi do naśladowania Maryi, zwłaszcza w Jej uległości Duchowi Świętemu. Por. TAMŻE, 18-21.

⁷⁶ TAMŻE, t. VII, nr 1184, 429.

⁷⁷ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego...*, 154.

w Niepokalanej, jak Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej Syn Boży w P. Jezusie⁷⁸ z tą jednak różnicą, że w Jezusie dwie natury, Boska i ludzka, a osoba jedna Boska, a tu i dwie natury, i dwie jeszcze osoby Ducha Przenajświętszego i Niepokalanej, ale zjednoczenie Bóstwa z człowieczeństwem przechodzi wszelkie pojęcie⁷⁹. Stąd działanie Maryi jest najdoskonalszym działaniem Ducha Świętego; przez Niepokalaną świat lepiej poznaje Ducha Świętego⁸⁰: *Czcząc więc Niepokalaną, czcimy w szczególniejszy sposób Ducha Przenajświętszego*⁸¹. J. Domański twierdzi, że można by nawet przyjąć wspólną nazwę dla Ducha Świętego i Niepokalanej⁸². Tę nazwę wskazała sama Niepokalana: *W Lourdes nie zowie się już Niepokalanie Poczetą, ale... Niepokalane Poczęcie*⁸³. Nazwa ta przypomina zaślubiny z Duchem Świętym, dokonane w chwili Jej poczęcia oraz wypukła samą Jej istotę⁸⁴. Dzięki *Niej staje się cud zjednoczenia Boga ze stworzeniem. Ojciec, jako swej oblubienicy, powierza Jej Syna, Syn zstępuje do Jej dziewiczego łona stając się Jej dzieckiem, a Duch Święty kształtuje w niej cudownie ciało Jezusowe*⁸⁵.

Maryja nie była biernym narzędziem Boga, ale świadomie i dobrowolnie wyraziła swą zgodę na wcielenie, wypowiedziała *fiat*, na które czekał Bóg⁸⁶. Albowiem tak, jak niegdyś rzekł Bóg: „*Niech się stanie*” (Rdz 1, 3. 6) *i stało się stworzenie*, tak teraz rzekło stworzenie - Maryja: „*niech mi się stanie*” (Łk 1, 38) *i stał się Bóg – w Niej*⁸⁷. Zwiastowanie jest w tej perspektywie największą akcją Boga, a zarazem idealną reakcją Maryi. *Zjednoczenie Jej miłości z Bogiem dochodzi aż do tego stopnia, że staje się Bożą Matką*⁸⁸. Dzięki tak wielkiej godności jest Ona *nie tylko stworzeniem, nie tylko dzieckiem przybranym, ale Matką Bożą. I to jest nie tylko przypuszczenie, prawdopodobieństwo, ale pewność, pewność*

⁷⁸ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. III, nr 560, 243.

⁷⁹ TAMŻE, t. VII, nr 1175, 386.

⁸⁰ Por. TAMŻE, 154; *Apostoł o. Maksymilian Kolbe (1894-1941)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1967, 419; G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy Zbawienia według św. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: *Nosicielka Ducha...*, 233-238.

⁸¹ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. III, nr 560, 243; por. T. SIUDY, *Duch Święty w duchowości maryjnej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 21-22(1993-1994) 124-125.

⁸² Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego...*, 154.

⁸³ Na temat samego niepokalanego poczęcia pisał również autor niniejszego opracowania: S. GRĘŚ, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny a Duch Święty*, „Aspekty” 9(1993) nr 12, 12.

⁸⁴ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego...*, 154 n.

⁸⁵ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1175, 386.

⁸⁶ Por. J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o. Maksymiliana M. Kolbego...*, 155.

⁸⁷ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1132, 286.

⁸⁸ TAMŻE, nr 1186, 434.

zupelna, dogmat wiary. A czy jeszcze jesteś Bożą Matką? Tytuł Matki się nie zmienia. Na wieki Bóg będzie Ci mówił „Matko moja”..., Dawca czwartego przykazania czcił Cię będzie na wieki, zawsze⁸⁹. Św. Maksymilian, na innym miejscu powiada: *Stwarzając Ją, Bóg wznosi się jakby ponad siebie, tworząc stworzenie jakby wyższe od siebie*⁹⁰. J. Domański, komentując to stwierdzenie, dodaje, że: *Miarą porównania jest tu nie istota, ale stosunek matki do dziecka i to niedorosłego*⁹¹. Autor podkreśla też zaakcentowaną przez Kolbego godność macierzyństwa Bożego Maryi: *Z Macierzyństwa Bożego wypływają wszystkie łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie*⁹². Przez nie Maryja weszła w ściślejszą łączność i duchowe pokrewieństwo nie tylko z Synem Bożym, ale z całą Trójcą Przenajświętszą: ma tego samego Syna, co Ojciec Niebieski: należy do „Niewypowiedzianej Rodziny”⁹³.

Mówiąc o wzajemnej relacji między Duchem Świętym a Maryją, trzeba prześledzić oryginalny tok myślenia św. Maksymiliana, który stanowi swoistą całościową koncepcję teologiczną. Tematem tym zajął się G. Bartosik OFMConv⁹⁴.

Według św. Maksymiliana, Niepokalana posiadała upodobnienie i uczestnictwo w naturze Bożej oraz ubóstwienie w stopniu maksymalnym, jaki tylko możliwy jest w stworzeniu. Działanie Maryi jest najdoskonalszym działaniem Ducha Świętego. Przez Niepokalaną świat lepiej poznaje Ducha Świętego. Kolbe powiada: *Czcząc [...] Niepokalaną, czcimy w szczególniejszy sposób Ducha Przenajświętszego*⁹⁵. Duch Święty – jak akcentuje to wielokrotnie – jest „Niestworzonym Niepokalanym Poczęciem”, natomiast Maryja jest Poczęciem Stworzonym⁹⁶.

Punktem wyjścia jest analiza imienia „Niepokalane Poczęcie”, które to określenie przysługuje Maryi. Nazwa ta, zdaniem św. Maksymiliana, zawiera w sobie pewną tajemnicę. Przeniknięcie tajemnicy tego imienia stanowi klucz do określenia i odczytania roli Maryi w zbawczym dziele Bożym. By odpowiedzieć na pytanie, kim jest Niepokalane Poczęcie Stworzone (Maryja), Kolbe zagłębia się w tajemnicę Trójcy Świętej. Uważa bowiem, że wszelka rzeczywistość stworzona jest odbiciem,

⁸⁹ TAMŻE, t. VII, nr 1170, 378.

⁹⁰ TAMŻE, nr 1155, 347.

⁹¹ J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej o Maksymiliana M. Kolbego...*, 156.

⁹² *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1109, 210.

⁹³ Tamże, t. II, nr 452, 663.

⁹⁴ G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy Zbawienia według św. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: *Nosicielka Ducha...*, 227-239.

⁹⁵ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. III, nr 560, 243.

⁹⁶ Por. G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy Zbawienia według św. Maksymiliana Marii Kolbego...*, 228-229.

podobieństwem (echem, analogią), choć bardzo niedoskonałą, rzeczywistości, która istnieje w Trójcy Świętej⁹⁷.

Powiązanie imienia Ducha Świętego z imieniem Maryi każe patrzeć na Niepokalaną jako na Oblubienicę Trzeciej Osoby Boskiej. Zdaniem św. Maksymiliana, jak w stworzeniach oblubienica otrzymuje nazwę oblubieńca, tak Maryja otrzymała swą nazwę od Ducha Świętego (Niepokalane Poczucie, a nie Niepokalana). Określenie Maryja – Oblubienica Ducha Świętego wiązane jest najczęściej z faktem zwiastowania i tajemnicą wcielenia (Łk 1, 26-68). Jednakże Kolbe kilkakrotnie zaznacza, że zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym nie nastąpiło dopiero w momencie wcielenia Bożego Syna, ale istniało od pierwszej chwili zaistnienia Maryi: Duch Święty zapładnia Błogosławioną Dziewicę od pierwszej chwili Jej istnienia – powiada św. Maksymilian. Można zauważyć, że autor przyjmował co najmniej dwa rodzaje płodności, którą Duch Święty realizuje w Niepokalanej. Pierwsza, to płodność dająca ludzkie życie Synowi Bożemu. Drugi rodzaj płodności, to cała nadprzyrodzona działalność Ducha Świętego w stosunku do ludzi. Ta działalność polega przede wszystkim na tworzeniu nowych członków Mistycznego Ciała Chrystusa, co dokonuje się, według Kolbego, z Maryją, w Maryi i przez Maryję⁹⁸.

Św. Maksymilian rozumiał zjednoczenie Ducha Świętego z Niepokalaną analogicznie do ludzkiego małżeństwa, choć w sposób bez porównania wznioślejszy. Później otwarcie powie, że Maryja jest *jako-by wcielonym Duchem Świętym (Spiritus Sanctus quasi incarnatus est Immaculata)*. Zdanie to w teologii katolickiej brzmi wprost szokująco. Gdyby nie słowo „jakoby”, należałoby je uznać za sprzeczne z dogmatem katolickim. Zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym Kolbe uważa za coś, czego ludzkim rozumem nie da się dokładnie zgłębić. Dlatego mówiąc o tej rzeczywistości, zostawia wiele miejsca tajemnicy⁹⁹.

Zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym odgrywa, zdaniem św. Maksymiliana, czołową rolę w Bożej ekonomii zbawienia. Autor konstruuje oryginalny, nie spotykany nigdzie model tej ekonomii. U podstaw tego modelu leży przyjęcie na grunt teologii prawa zaczerpniętego z fizyki, mianowicie III zasady dynamiki Newtona, mówiącej o tym, iż *każdej akcji towarzyszy reakcja o równej sile, przeciwnie skierowana. Ta reakcja jest prawem naturalnym danym przez Stwórcę i dotyczy całego kosmosu, jak i każdego pojedynczego stworzenia. Stworzenia nierozum-*

⁹⁷ Por. TAMŻE, 228.

⁹⁸ Por. TAMŻE, 230n.

⁹⁹ Por. TAMŻE, 231-233.

ne realizują prawo tej reakcji poprzez doskonalenie swej istoty zgodnie z prawem naturalnym. Istoty rozumne (ludzie) urzeczywistniają tę reakcję poprzez miłość do Boga i do siebie nawzajem. Św. Maksymilian wspiera tę myśl drugą zasadą dynamiki Newtona. Jest to zasada, że skutek jest podobny do przyczyny. W oparciu o nią przypomina wielokrotnie, że życie stworzeń jest odbiciem Trójcy Świętej. Zasadą życia Trójcy Świętej jest miłość, zatem zasadą życia stworzeń na ziemi, oraz zasadą powrotu stworzeń rozumnych do Boga, winna być również miłość. Osobą, która łączy proces akcji i reakcji, która jest punktem zetknięcia się Nieba z ziemią, Boga ze stworzeniem, jest Duch Święty¹⁰⁰.

Według Kolbego, Maryja, jako Oblubienica Ducha Świętego, jako niemal wcielony Duch Święty jest najściślej, w sposób niewymowny, zjednoczona z Trzecią Osobą Trójcy Świętej. To zjednoczenie ujawnia się także w działaniu. Naturalną konsekwencją jest więc fakt, że Maryja reprezentując stworzenia, staje wraz ze swym Oblubieńcem w tym punkcie zetknięcia się „akcji Boga i reakcji stworzenia”. Najbardziej widzialnym znakiem zjednoczenia Maryi z Duchem jest Jej udział w wypełnianiu funkcji pośredniczenia. To, że Maryję obdarzamy tytułem „Pośredniczki”, to tylko konsekwencja tego ścisłego zjednoczenia. Z pośrednictwa maryjnego wynika, jako logiczna konsekwencja, potrzeba oddania się na własność Niepokalanej¹⁰¹.

To bycie Maryi na styku nieba z ziemią, to łączenie w Jej osobie akcji Boga i reakcji stworzenia, ma podwójny wymiar: 1) najpierw w sposób najważniejszy i niepowtarzalny spełniła zleconą Jej misję w momencie wcielenia; 2) potem, permanentnie działa w wiecznym teraz, przekazując całą miłość Stwórcy stworzeniom i odwrotnie. Tę podwójną działalność Maryi zgodnie z Tradycją Kościoła Święty nazywa wszechpośrednictwem łask. Maryja jest szczytem stworzenia. Co więcej, jest szczytem całej miłości stworzenia, wracającego do Boga: *Niepokalana jest ostateczną granicą między Bogiem a stworzeniem. Ona jest wiernym odbiciem Bożej doskonałości, Jego świętości*¹⁰².

Maryja nie staje obok Ducha Świętego i nie zastępuje Go w działaniu, lecz spełnia w Nim oraz w Jego łasce i mocy sobie właściwe zadanie, będąc przy tym tak bardzo „przejrzysta”, że aż niewidoczna, niczym powietrze, które konieczne jest do oddychania, do życia. Można też powiedzieć inaczej: Maryja jest dla Ducha Świętego tym, czym powietrze dla przedmiotów - im powietrze jest czystsze, tym lepiej widzimy

¹⁰⁰ Por. TAMŻE, 233-235.

¹⁰¹ Por. TAMŻE, 235-236.

¹⁰² Por. TAMŻE, 236-237.

przedmioty. Maryja nie zasłania Ducha Świętego, ale sprawia, że właśnie lepiej Go widzimy i poznajemy. Maryi nie można nikim zastąpić. Owa przejrzystość stanowi kenozę Maryi¹⁰³.

Św. Maksymilian w Maryi widzi podobieństwo do Ducha Świętego, jest Ona jakby objawieniem, jakby Jego upostaciowaniem. Ten ostatni termin przywodzi na myśl objawienie na ziemi „niebiańskiej Diady – Syna i Ducha Świętego, w Ich wewnątrz-trzynitarnym życiu i działaniu. Duch nie znalazł lepszego sposobu ani osoby na wyrażenie siebie i swej miłości, jak właśnie przez stworzony przez siebie swój obraz i podobieństwo. Duch Pocieszyciel, Radość i Chwała, jest zawsze „pomiędzy” osobami, „pomiędzy” Jezusem i Maryją. W ten sposób łatwiej rozumieć „macierzyńskie pośrednictwo” Maryi, o którym nauczał Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*. Także Sobór nie zrezygnował z modelu maryjnego pośrednictwa¹⁰⁴, który ostatnio nazywa się „chrystotypicznym”, uwypuklając jednocześnie „model eklezjotypiczny”. W teologii św. Maksymiliana oba „modele” zgodnie ze sobą funkcjonują¹⁰⁵.

Okazuje się, że jest wiele punktów stycznych między nauczaniem Papieży, a tym, co zawierają pisma i konferencje św. Maksymiliana. Niewątpliwie budowanie cywilizacji miłości, do której nawołuje Jan Paweł II, i realizacja Kazania na górze, są możliwe tylko w Duchu Świętym. Do naśladowania Maryi Sobór wskazuje jako konieczną „moc” Ducha Świętego. Wraz z upływem czasu Kościół pod wpływem tej „mocy”, coraz bardziej upodabnia się do swego „pierwowzoru”. To logiczne stwierdzenie pozwala nawiązać do wyrażonego przez św. Maksymiliana przekonania, że chodzi tu o coś w rodzaju „paruzji” Maryi. Znakiem tej paruzji są Jej objawienia, które niejako przybliżają Paruzję Chrystusa¹⁰⁶.

Szeroko na temat mariologii kolbiańskiej pisał również autor niniejszego opracowania. W swoim artykule pt.: „Maryja i Duch Święty w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego odczytywanego przez teologów zagranicznych” przedstawił obszerny materiał na interesujący nas temat, swoisty wybór kolbiańskiej myśli teologicznej na Zachodzie, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku teologicznego E. Piacentiego

¹⁰³ Por. S.M. PIĘTKA, *Duch Święty a Maryja w ujęciu św. Maksymiliana M. Kolbego*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1998) nr 10, 330.

¹⁰⁴ Na temat pośrednictwa Maryi szerzej pisze m. in. A. SKWARCZYŃSKI, *Duch Święty a Maryja w ujęciu Sergiusza Bułgakowa i św. Maksymiliana Kolbego* (Seria: Biblioteka Mariologiczna, nr 3), Wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1995, ss. 175; oraz TENŻE, *Rola zjednoczonej z Duchem Świętym Maryi w doprowadzeniu świata do pełni przeobóstwienia w ujęciu Sergiusza Bułgakowa i Świętego Maksymiliana Kolbego*, w: *Nosicielka Ducha...*, 253-264.

¹⁰⁵ Por. S.M. PIĘTKA, *Duch Święty a Maryja...*, 330.

¹⁰⁶ Por. TAMŻE.

i H. M. Manteau-Bonamy. W swoich pracach przedstawili oni szerokie spektrum oryginalnych opinii i dociekań Kolbego na temat niepokalanego poczęcia, problemu wszechpośrednictwa Maryi, Jej macierzyństwa, oraz tytułu Oblubienicy – a wszystko to w aspekcie ścisłych związków Maryi z Duchem Świętym¹⁰⁷.

3. Pneumahagijny charakter kultu maryjnego

Doktryną św. Maksymiliana Kolbego zajęli się także inni teologowie polscy. Niektórzy z nich poszli po linii wytyczanej przez teologów omawianych już wcześniej, inni zaś starali się podać własne ujęcie tejże doktryny. Przedstawili oni swoje koncepcje m.in. na Kongresie Maryjnym w Rzymie w 1975 roku¹⁰⁸. Pośród nich należy wymienić St. Rumińskiego. Był on nie tyle (i nie tylko) mariologiem, co propagatorem myśli maryjnej¹⁰⁹. On również interesował się myślą maryjną o. Kolbego¹¹⁰. Na Kongresie Maryjnym w Rzymie (w 1975 r.) wygłosił referat pt.: „Kult Maryjny w harmonii z teologią Ducha Świętego”¹¹¹, podając syntezę własnych myśli opracowanych wcześniej w formie czytanek majowych¹¹². Autor nie powoływał się wprost na Kolbego ani nie cytował jego wypowiedzi, niemniej w treści jego wywodów można było dostrzec swoistą kontynuację myśli Założyciela Niepokalanowa¹¹³.

W tajemnicy wcielenia dostrzega ścisły związek Ducha Świętego z Maryją. Tajemnica ta przybiera charakter jakby duchowych zaślubin, albowiem złączyły się w niej ze sobą dwie miłości: Ducha Świętego, który zniża się ku człowiekowi, i Maryi, która wznosi się do Boga. Owocem spotkania tych dwóch miłości jest Jezus Chrystus¹¹⁴. Przez tajemnicę

¹⁰⁷ Ks. S. GREŚ, *Maryja i Duch Święty w ujęciu św. Maksymiliana Kolbego odczytywanego przez teologów zagranicznych*, „Studia Paradyskie” 10(2000) 11-38.

¹⁰⁸ Por. St. RUMIŃSKI, *Duch Święty i Maryja*, „Przewodnik Katolicki” 82(1976) nr 23, 3; TENZE, *Duch Św. i Maryja*, „Słowo Powszechnie” 57(1977) nr 5, 139-145.

¹⁰⁹ Por. J. KIERSTAN, *Materiały do bibliografii osobowej pracowników naukowo-dydaktycznych Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu za lata 1970 - 1980*, (Stanisław Rumiński), „Poznańskie Studia Teologiczne” 4(1983) 607-616.

¹¹⁰ Ks. St. RUMIŃSKI, *O myśli maryjnej Ojca Maksymiliana*, „Przewodnik Katolicki” 78(1972) 364-366; TENZE, *Blessed Maximilian Kolbe. His Mariological Teaching and Devotion*, „The Clergy Review V” 60(1975) 555-562; TENZE, *Myśl Maryjna bł. Maksymiliana Kolbe*, „Miesięcznik Franciszkański” 68(1975) nr 10-11, 10-15.

¹¹¹ TENZE, *Kult maryjny w harmonii z teologią Ducha Świętego*, „Homo Dei” 45(1976) 177-186.

¹¹² Por. TENZE, *Z Oblubienicą Ducha Świętego*, „Biblioteka Kaznodziejska” 94(1975) 200-255.

¹¹³ Omawiając w czytankach majowych to zagadnienie, autor wyraźnie powołuje się na o. Maksymiliana Kolbego. Por. TAMŻE, 212.

¹¹⁴ Por. TAMŻE, 218.

wcielenia Maryja weszła, siłą faktu, w ścisłe związki z całą Trójcą Świętą i w niewypowiedzianą bliskość każdej z Trzech Osób Boskich¹¹⁵.

St. Rumiński dostrzega dwie paralelne sceny: zwiastowanie i nawiedzenie, przez które przepływa wyczuwalny powiew Ducha Świętego. Te dwa wydarzenia uzupełniają się wzajemnie i razem oddają w pełni obraz macierzyńskiego posłannictwa Maryi. Elżbieta, napełniona Duchem Świętym, rozpoznaje w Niej „błogosławioną między niewiastami” – Matkę Pana (Łk 1, 42-43); zostaje tym samym objawiona światu prawda o Bożym macierzyństwie Maryi. Natomiast Maryja w *Magnificat*, z natchnienia Ducha Świętego wypowiada o sobie najmniej spodziewane proroctwo, że błogosławić Ją będą odtąd wszystkie pokolenia (Łk 1, 48). Autor wysuwa stąd wniosek, że kult maryjny powstał z inicjatywy Ducha Świętego, a cześć oddawana Najświętszej Dziewicy jest przejawem szczerzej podziękowania człowieka za ujawnione w Niej działanie Ducha Świętego. To właśnie ze względu na obecność Ducha Świętego w Maryi, już od początku dziejów chrześcijaństwa oddawano Jej szczególną cześć¹¹⁶.

Przez to wywyższenie Maryi bynajmniej nie został zapomniany Duch Święty, dowodem tego może być polska religijność, w której mimo żywego zawsze kultu maryjnego nigdy nie wyłączono nabożeństwa do Ducha Świętego. Co więcej, w kulcie i w teologii niejednokrotnie Duch Święty występuje w powiązaniu z tajemnicami Maryi. Kult Ducha Świętego i cześć oddawana Maryi nie tylko nie sprzeciwiają się sobie, lecz wzajemnie się uzupełniają. Nabożeństwo do Ducha Świętego w znacznej mierze pogłębia cześć Matki Bożej, która jest Jego najwspanialszym Arcydziełem¹¹⁷. I odwrotnie, kult Najświętszej Dziewicy pogłębia uwielbienie Ducha Świętego w Ludzie Bożym, gdyż – podobnie jak w wieczniku – modląca się Dziewica jest gwarancją skuteczności *prośb, sprowadzających Ducha Świętego na ziemię*¹¹⁸.

Na Kongresie Maryjnym w Rzymie (w 1975 r.), w ramach obrad sekcji polskiej, zagadnienie: Duch Święty a Matka Boża w nauczaniu bł. Maksymiliana Kolbe, zreferował także Z. Kraszewski starając się wskazać, jak podkreśla jeden z uczestników Kongresu¹¹⁹, na poprawne rozumienie myśli maryjnej o Maksymilianie w kontekście teologii współczesnej. Z. Kraszewski analizuje słowa o Maksymilianie, który nazywa

¹¹⁵ Por. TENŻE, *Kult maryjny w harmonii z teologią Ducha Świętego...*, 177n.

¹¹⁶ Por. TAMŻE, 178nn.

¹¹⁷ Por. TENŻE, *Kult maryjny w harmonii z teologią Ducha Świętego...*, 183nn.

¹¹⁸ TENŻE, *Z Oblubienicą Ducha Świętego...*, 230; *Kult maryjny w harmonii z teologią Ducha Świętego...*, 185n.

¹¹⁹ Por. TENŻE, *XIV Międzynarodowy Kongres Maryjny w Rzymie*, „Ateneum Kapłańskie” 88(1977) 478.

Ducha Świętego „Poczęciem Przenajświętszym, Niepokalanym”¹²⁰. W Kościele znane są różne nazwy Ducha Świętego. Duch Święty nazywany jest Miłością, Darem, Pocieszycielem, Światłem, Pocięchą, Dawcą darów. Do tych nazw dochodzi nowa: Poczęcie Przenajświętsze. Kolbe nazywał Ducha Świętego Niepokalanym Poczęciem Niestworzonym, a Matkę Bożą – Niepokalanym Poczęciem Stworzonym¹²¹. Zdaniem Z. Kraszewskiego, jest oryginalnym sformulowaniem Kolbego, że Maryja pozostaje *od pierwszej chwili istnienia na zawsze, na wieki, dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej*¹²². Autor precyzuje, że Matka Boża nie może być nazwana „dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej” jako takiej, gdyż Bóg jest pełnią doskonałości. Jednak w pewnym znaczeniu, „dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej” jest nie tylko Maryja, ale także Kościół. Na potwierdzenie tej tezy autor cytuje encyklikę Piusa XII *O Mistycznym Ciele Chrystusa*¹²³.

Z. Kraszewski ponadto zauważa, że św. Maksymilian nazywał Matkę Bożą „jakby Wcieleniem Ducha Świętego”¹²⁴ i zaznacza, że teolog nie powinien wpadać w panikę¹²⁵. Pisma Kolbego wskazują bowiem wyraźnie, że Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej nie jest wcielona. Wyrażenia dotyczące podobieństwa wcielenia Słowa Bożego i działania Ducha Świętego w Niepokalanej mają u św. Maksymiliana znaczenie jedynie analogiczne. Autor domniemywa, że o. Kolbe czytał mariologów zachodnich, u których pojawiała się stwierdzenie, że Maryja jest pewnego rodzaju Wcieleniem Ducha Świętego¹²⁶. Św. Maksymilian wyraźnie się zastrzegł, że nie można tego wyrażenia rozumieć w sensie hipostatycznym. Należy je pojmować jedynie w znaczeniu działania uświęcającego, dokonywanego przez Ducha Świętego nie tylko odnośnie do Maryi, ale i do całego Kościoła¹²⁷.

Z. Kraszewski zwraca uwagę na starożytną, sięgającą III wieku modlitwę: „Pod Twoją obronę”, w której Matka Boża jest przyzywana jako „Pocieszycielka nasza”, tytułem, który – według Pisma Świętego – przysługuje Duchowi Świętemu. Ponadto w pobożności oraz w liturgii chrześcijańskiej przypisuje się Duchowi Świętemu cechy macierzyńskie.

¹²⁰ Por. Z. KRASZEWSKI, *Duch Święty a Niepokalana w świetle nauki błogosławionego Maksymiliana Kolbego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 66(1976) 16nn.

¹²¹ Por. TAMŻE, 18nn.

¹²² *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. VII, nr 1184, 429.

¹²³ Por. Z. KRASZEWSKI, *Duch Święty a Niepokalana...*, 20n.

¹²⁴ Por. TAMŻE, 21.

¹²⁵ Por. Z. KRASZEWSKI, *Duch Święty a Niepokalana...*, 22.

¹²⁶ Por. TAMŻE, 22n.

¹²⁷ Por. TAMŻE, 25.

Zadaniem Ducha Świętego jest oświecać, obdarowywać, pocieszać, orzeźwiać, podtrzymywać, pielęgnować, leczyć, ratować ludzi, a więc spełniać to wszystko, co nazywamy prerogatywami macierzyństwa (sekwencja mszalna *Veni Sancte Spiritus*)¹²⁸. *Macierzyńskie, opiekuńcze, pocieszycielskie działanie Ducha Świętego stoi w ścisłym związku z zadaniami Matki, która opiekuje się Kościołem, leczy jego rany, która budzi nadzieję i prowadzi do zwycięstwa - poprzez pozorne klęski, poprzez prześladowanie*¹²⁹.

Podsumowując swe refleksje na temat relacji Ducha Świętego do Maryi, Z. Kraszewski stwierdza że *Oblubienica Ducha Świętego stoi na szczycie porządku charyzmatycznego w Kościele. Jest najbliższa Duchowi Świętemu. Jest zwierciadłem Ducha Świętego, jak mówią Ojcowie Kościoła. Patrząc na Nią – widzimy Ducha Świętego*¹³⁰.

Nieco inaczej do omawianej problematyki podchodzi L. Balter SAC, który w swoich publikacjach poświęconych Duchowi Świętemu¹³¹ sygnalizuje oryginalną sugestię Kolbego, aby na jej podstawie wysunąć i uzasadnić własną myśl dotyczącą pneumatycznego charakteru kultu maryjnego. L. Balter stwierdza wyraźnie, że *Duch Święty, który nie ma żadnego widzialnego obrazu, żadnej postaci, nie jest łatwo rozpoznawalny. Jedynym jego obrazem może być tylko człowiek do głębi Nim przeniknięty, najściślej z Nim zespolony, tak uświęcony i uduchowiony, że przeświecający, promieniujący samym Duchem Świętym*¹³². Takim człowiekiem jest Maryja, która została tak dogłębnie przeniknięta Duchem Świętym i najściślej z Nim zjednoczona, że stała się jedynym po Chrystusie, pełnym i autentycznym obrazem Ducha Bożego¹³³.

*Punktem wyjścia w rozważaniach o Kolbe jest stwierdzenie, zaczerpnięte najprawdopodobniej z teologii wschodniej, o kenozie Ducha Świętego, głębszej od kenozы Syna Bożego*¹³⁴. Oznacza ona, że Duch

¹²⁸ Por. TAMŻE, 23.

¹²⁹ TAMŻE, 24.

¹³⁰ TAMŻE, 25.

¹³¹ Por. L. BALTER, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie*, „Homo Dei” 43(1974) 167-176; TENŻE, *Duch, który woła*, w: *Powołanie do apostołstwa*, Poznań 1975, 35-47; TENŻE, *Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 19(1976) nr 3 (1975) 57-67; TENŻE, *El culto al Espíritu Santo*, „Revista Católica Internacional Communio” 8(1986) 47-58. Interesujące refleksje nt. Maryi Oblubienicy, na podstawie pism Edyty Stein przedstawia: J.I. ADAMSKA OCD, *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w interpretacji Edyty Stein*, „Rycerz Niepokalanej” (1998) nr 11, 383-385.

¹³² L. BALTER, *Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej...*, 65.

¹³³ Por. TAMŻE.

¹³⁴ TENŻE, *Pneumatyczny charakter kultu maryjnego*, w: *Człowiek we wspólnotce Kościoła*, red. L. BALTER, Warszawa 1979, 445.

Święty jest ukryty i niewidzialny nawet wtedy, gdy się objawia; przybiera wówczas różne ziemskie postacie (ognia, gołębicę), za którymi się ukrywa. Maryja natomiast jest jedyną po Chrystusie Osobą, która odkrywa i ukazuje ludziom Ducha Świętego.

L. Balter przytacza dla uwypuklenia tej prawdy całe ciągi myślowe Kolbego, aby w ślad za nim dojść do stwierdzenia, że Najświętsza Dziewica może być słusznie uznana za swoiste „Wcielenie” Ducha Świętego, albowiem w Niej i tylko w Niej jest On najbardziej widoczny. Stąd wyprowadza istotny dla swej koncepcji wniosek o pneumatologicznej strukturze kultu maryjnego. Właściwie pojęta i należycie praktykowana cześć Najświętszej Dziewicy zawsze nosi na sobie znamię „pneumatologiczne”. *Tylko ten czci prawdziwie Niepokalaną Dziewicę, kto widzi w Niej arcydzieło Ducha Świętego i stara się Ją naśladować jako Tę, z którą sam Duch Święty podzielił się swoim własnym Imieniem. Prawdziwy, autentyczny kult Maryi odnosi się zatem, w ostatecznym rozrachunku, do Tego, który sam Ją przeobstwił, uduchowił i uświęcił, i który z Niej promieniuje pełnym swoim blaskiem. Mówiąc innymi słowy, kult Matki Bożej ma z istoty swej charakter pneumatologiczny*¹³⁵.

Autor stwierdza, że Maryja jest niedoścignutym wzorem autentycznego kultu Trzeciej Osoby Bożej – Ona, która przyjęła Ducha Świętego bez reszty, bez najmniejszych ograniczeń¹³⁶. Zatem ten tylko czci naprawdę Ducha Bożego, kto Go przyjmuje i kto pozwala Mu działać w sobie, kto staje się uległy natchnieniom i wymogom Ducha łącznie z tymi dwoma podstawowymi, wynikającymi z samej Jego osobowej natury: postulatem większego uduchowienia i uświęcenia. I ten tylko czci prawdziwie Niepokalaną Dziewicę, kto widzi w Niej Arcydzieło Ducha Świętego i stara się Ją naśladować jako Tę, która Go w pełni przyjęła¹³⁷.

W związku z tym, co powiedziano, szczególną obecność Ducha Świętego należy dostrzec w sanktuariach maryjnych oraz na szlakach maryjnego pielgrzymowania. On to w Niej i przez Nią staje się tam bardziej dostrzegalny, bliższy człowiekowi. W sanktuariach maryjnych znajdują się niejako Jego oazy, w których odświeża i umacnia pielgrzymów wiary¹³⁸. Z psychologicznego i duszpasterskiego punktu widzenia nawiedzenie ich staje się dogodną okazją do otwarcia się na wylanie

¹³⁵ TAMŻE, 448; M. WSOŁEK, *Pneumatologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI Marialis cultus na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarz*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1991, 192-198.

¹³⁶ Ks. L. BALTER, *Pneumatologiczny charakter kultu maryjnego...*, 448.

¹³⁷ TAMŻE.

¹³⁸ TENŻE, *Podstawy teologiczno-duszpasterskie maryjnego nawiedzenia*, „Collectanea Theologica” 52(1982) fasc. 3, 31.

Ducha. Albowiem nawiedzenie maryjne jest w rzeczywistości wyjściem Najświętszej Dziewicy w swym obrazie lub figurze do ludzi¹³⁹. We wszystkich przejawach czci oddawanej Najświętszej Dziewicy uwidacznia się rzeczywistość wybitnie charyzmatyczna i świadczy o prawdziwym wylewie Ducha Bożego na ludzi¹⁴⁰.

L. Balter, ujmując zagadnienie kultu maryjnego, nazywa go pneumahagijnym. Określenie to zostało po raz pierwszy użyte właśnie przez niego. Termin „pneumahagijny” jest w pełni właściwy do określenia kultu maryjnego, albowiem ukazuje ścisłą jego więź z Duchem Świętym.

4. Duch Święty i Maryja w tradycji wschodniej

Tradycja wschodnia bywa utożsamiana z prawosławiem, które przechowało wiernie w swej doktrynie i liturgii myśl teologiczną greckich Ojców Kościoła¹⁴¹. Obejmuje ona również i te Kościoły chrześcijańskiego Wschodu, które mimo pewnych różnic doktrynalno-liturgicznych zachowują jedność z Rzymem. Generalnie wszystkie Kościoły wschodnie oddają szczególną cześć Najświętszej Dziewicy; podkreślają Jej świętość, dziewiczość, bezgrzeszność i inne cnoty, w przekonaniu, że wypływają one z działania Ducha Świętego na Maryję. Pobożność wschodnia nierzadko nazywa Ją Nosicielką Ducha Świętego¹⁴², albo też Jego Ikoną¹⁴³.

¹³⁹ TAMŻE, 32; por. TENŻE, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła* (Seria: „Theotokos”. Seria mariologiczna nr 4), red. J.S. GAJEK, K. PEK, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1993, 251.

¹⁴⁰ TENŻE, *Podstawy teologiczno-duszpasterskie maryjnego nawiedzenia...*, 32; por. TENŻE, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła...*, 252-257.

¹⁴¹ Por. P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, Warszawa 1964.

¹⁴² J. Klinger mówi, że w Kościele kult Osoby Ducha Świętego jest mało znany i nie dorównuje kultowi dwóch innych Boskich Hipostaz. W Kościele prawosławnym brak ten wyrównuje się właśnie przez kult Matki Boskiej. Kult ten nie odnosi się jednak do osoby człowieka, lecz do Ducha Świętego, który tę osobę wypełnia i niejako ukrywa się poza nią. Choć nie można mówić o pełnym wcieleniu się Ducha Świętego w Maryi, to jednak można dostrzec, że w Maryi następuje najpełniejsze objawienie się Ducha Świętego, jakie tylko możliwe jest w osobie ludzkiej. Por. J. KLINGER, *O istocie Prawosławia*, Warszawa 1983, 200.

¹⁴³ J. A. Kłoczowski OP, omawiając temat Maryja a Kościół, zaznacza, że Maryja symbolizowała pod krzyżem Matkę-Kościół, rodzącą wiernych i umiłowanych uczniów i w Niej najpełniej zrealizowało się to, co jest samą treścią Kościoła, a więc łaska i obecność Ducha Świętego w ludzkich duszach. Na zagadnienie to rzuca światło prawosławna teologia ikony. Zdaniem autora, już Ojcowie Grecy zastanawiali się nad tym, że brak jest konkretnego obrazu, osobowego działania Ducha Świętego, a więc takiego, jakim jest człowieczeństwo Jezusa. Dochodzili jednak do wniosku, że Maryja jest prawdziwą Ikoną, prawdziwym obrazem działania Ducha Świętego. Patrząc na Maryję, widzimy najdoskonalsze Boże dzieło. Por. J.A. KŁOCZOWSKI, *Miejsce Maryi w dziele zbawienia*, „Znak” 25(1973) 843.

To wielorakie powiązanie Maryi z Duchem Świętym, jakie cechuje teologię Wschodu chrześcijańskiego, staje się niekiedy wzorem oraz bodźcem dla teologii zachodniej¹⁴⁴. Teologowie sięgają nie tylko do wschodnich Ojców Kościoła, ale starają się odczytać myśl teologiczną innych przedstawicieli Wschodu chrześcijańskiego w przekonaniu, że pozwoli ona dostrzec w pełniejszym świetle przedziwne relacje zespajające Maryję z Duchem Świętym. Na Międzynarodowym Kongresie Maryjnym w Rzymie (w 1975 r.) teologowie wschodni ukazali, że we wszystkich przejawach życia Kościoła czuje się tchnienie Ducha Świętego, który jednak obecnie przeżywa swoją „kenozę” i dlatego nie może być rozpoznany w swej niewyraźnej hipostazie aż do chwili Paruzji. Posiada On jednak na ziemi swój hipostatyczny obraz w Maryi, która stała się „Objawieniem” Ducha Świętego, zamieszkującego w Niej w niepowtarzalny sposób. Brak kultu Ducha Świętego jako Hipostazy został zatem wyrównany przez cześć oddawaną Bogurodzicy. Ona to, jako pierwsza, przez swój ontologiczny związek z Duchem Świętym osiągnęła w swoim zaślęciu stan ostatecznej paruzji, stając się zarazem dla nas „Słupem ognistym” prowadzącym do nowej Jerozolimy¹⁴⁵.

M. Rykówna zauważa, że w Kościele Wschodnim doktryna maryjna kształtowała się równoległe z dogmatem o Bóstwie Ducha Świętego¹⁴⁶. Związek mariologii i pneumatologii jest tu nierozdzielny, podobnie jak ściśle są więzy łączące chrystologię z pneumatologią¹⁴⁷. Zdaniem autorki, teologia wschodnia zajmuje się w sposób szczególny problemem współpracy Maryi nie tylko z Chrystusem, lecz także z Duchem Świętym w dziele odkupienia. Ta współpraca przejawia się zwłaszcza we wstawiennictwie Najświętszej Maryi Panny, które wypływa z Jej Bożego macierzyństwa i jest niejako odpowiednikiem pośrednictwa Chrystusa, a zarazem nieustannej modlitwy Ducha Świętego¹⁴⁸. Według nauki św. Efrema, w Bogurodzicy mamy, po Duchu Pocieszycielu, wspólną wszystkim Pocieszicielkę, po Jezusie Pośredniku – wspólną dla wszystkich Pośredniczkę¹⁴⁹.

¹⁴⁴ P. EVDOKIMOV, *Duch Święty i Matka Boża*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, t. II, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 1991, 113-128; A. SCHMEMANN, *Matka Boża i Duch Święty*, w: *Teksty o Matce Bożej...*, t. II, 129-137; J. ANCHIMIUK, *Duch Święty a Bogarodzica we współczesnej teologii prawosławnej*, w: *Nosicielka Ducha...*, 7-14.

¹⁴⁵ Por. TAMŻE, 172n.

¹⁴⁶ Por. M. RYKÓWNA, *Elementy pneumatologiczne kultu maryjnego według teologii wschodniej*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 14(1976) f. 2, 163-182.

¹⁴⁷ Por. TAMŻE, 163nn; M.M. RYK, *Duch Święty i Maryja*, w: *Nosicielka Ducha...*, 201-215.

¹⁴⁸ Por. M. RYKÓWNA, *Elementy pneumatologiczne kultu maryjnego według teologii wschodniej...*, 167.

¹⁴⁹ Por. TAMŻE, 167n.

Autorka dostrzega także w teologii wschodniej mocne podkreślenie świętości Maryi, Jej dziewiczości, bezgrzeszności i przebóstwienia, jako wyniku oczyszczającego i uświęcającego działania Ducha Świętego. Duch Święty jest nazywany „Panhagion” (Przenajświętszy), a Maryja już przez Orygenesa została nazwana „Panhagia”. Panhagia – Theotokos staje się źródłem nauki Kościoła o Maryi w Jej relacji do Ducha Świętego i Chrystusa, jak również źródłem kultu, który z tej doktryny płynie i ją zasila. Także liturgia wschodnia podkreśla w sposób szczególny wielkość Maryi ze względu na działanie w Niej Ducha Świętego i uwypukla w Niej najczystsza Jej dziewiczość¹⁵⁰.

W teologii wschodniej widać ściśle powiązanie Kościoła z Duchem Świętym; teologia ta przenosi to powiązanie również na Maryję, kiedy mówi, że w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje na Maryję oraz Apostołów i teraz za Jego sprawą rodzi się Kościół, jak niegdyś rodził się Syn Boży. Według teologii wschodniej, nic nie dokonuje się w Kościele bez udziału Maryi, a działanie Ducha Świętego w stworzeniach jest równocześnie Jej współdziałaniem¹⁵¹.

M. Rykówna podkreśla trafność stwierdzenia S. Bułgakova, że Maryja jest przezrzysta dla Ducha Świętego, będąc doskonałym Jego objawieniem. Od chwili wcielenia Maryja nie jest już tylko zwykłą osobą ludzką, ale Matką Boga. Jej ludzka natura została przemieniona. Maryja otrzymała Ducha Świętego, którego – w swoim macierzyństwie – jest najdoskonalszym obrazem. Tym samym Maryja stanowi również osobowe objawienie Bożej mądrości, jaką jest sam Chrystus. Istnieją zatem dwa osobowe obrazy mądrości Bożej: stworzony i Bogoczłowieczy, oraz dwa ludzkie obrazy w niebie: Bogoczłowieka i Bogarodzicy. Maryja nie jest jednak osobowym wcieleniem Ducha Świętego, lecz jedynie osobowym i uduchowionym Jego przyjęciem. W Niej jednoczy się mądrość Boska i stworzona – Duch Święty i hipostaza ludzka. Dlatego też ikony przedstawiające samą Matkę Bożą obrazują już Ducha Świętego, którego Maryja jest ludzkim obrazem; Bogarodzica jest równocześnie obrazem całej ludzkości – obrazem Kościoła¹⁵².

Zagadnieniem szczególnie typowym dla chrześcijańskiego Wschodu jest kenoza: wyniszczenie Ducha Świętego, zestawione z pokorą Maryi. Wschód chrześcijański mówi o współsłużeniu Drugiej i Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w ekonomii zbawienia. I to współsłużenie Osób Boskich posiada swój odpowiednik we współsłużeniu Ducha Świętego i Bogarodzicy w teje ekonomii. Zarówno wcielenie Syna, jak i zesłanie Ducha

¹⁵⁰ Por. TAMŻE, 168n.

¹⁵¹ Por. TAMŻE, 170nn.

¹⁵² Por. TAMŻE, 175.

Świętego było kenozą – wyniszczeniem. Skoro jednak Duch Święty nie posiadał hipostatycznej inkarnacji, podobnej do Syna, Jego kenoza jest głębsza, albowiem On sam objawia się tylko w swoich darach. O ile też kenoza Syna Bożego trwała od wcielenia do uwielbienia, o tyle kenoza Ducha Świętego rozciąga się od Pięćdziesiątnicy aż do nastania przyszłego wieku. Duch Święty pozostaje ukryty w swej kenozie do tego stopnia, że treść Pięćdziesiątnicy jest bardziej chrystologiczna niż pneumatologiczna. Uwielbia On nie siebie, ale Chrystusa. Teologowie wschodni mówią tu o współsłużeniu. W tym współsłużeniu Duch Święty nie jest osamotniony, ponieważ Maryja jest Jego doskonałym objawieniem, dzięki swej pokorze i macierzyńskiej miłości. Współsłużenie Maryi w dziele Syna i Ducha Świętego wyraża się nieustannie w Jej „fiat”. Ona nosi w sobie Ducha – jest Pneumatoforą, jak Ją nazywa Kościół Wschodni¹⁵³.

M. Rykówna uważa, że specyfiką teologii prawosławnej jest eksponowanie elementów łączących Ducha Świętego z Maryją, do których należy świętość - to, że Maryja i Duch Święty są Pocieszycielami, że współpracują ze sobą w Kościele, że Maryja jest ucieleśnieniem Ducha Świętego jako Mądrości Bożej i wreszcie, że pokora Maryi jest niejako zewnętrznym, ludzkim wyrazem wyniszczenia Ducha Świętego, Jego kenozy. Wszystkie te elementy dochodzą wyraźnie do głosu w liturgii prawosławnej.

W Liście do Episkopatu Kościoła katolickiego na 1600 rocznicę I Soboru Konstantynopolańskiego i na 1550 rocznicę Soboru Efeckiego Jan Paweł II napisał: *Dwa sformułowania Symbolu nicejsko-konstantynopolańskiego: «Et incarnatus est de Spiritu Sancto... Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem» przypominają nam, że największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty, dziełem, do którego wszystkie inne są w stałym odniesieniu i z którego czerpią jak ze źródła, jest właśnie dzieło wcielenia Słowa Przedwiecznego w łonie Maryi Dziewicy. [...] A jeśli przypominamy sobie, jak wielką radość i uniesienie wywołało przed 1550 laty w Efezie wyznanie wiary w Boskie macierzyństwo Maryi Dziewicy (Theotokos), rozumiemy wówczas, że w tym wyznaniu wiary zostało jednocześnie uwielbione szczególne dzieło Ducha Świętego: dzieło, na które składa się zarówno ludzkie poczęcie i narodzenie Syna Boga za sprawą Ducha Świętego, jak też za sprawą tegoż Ducha Świętego – najświętsze macierzyństwo Dziewicy Maryi¹⁵⁴.*

Wypowiedź Papieża zwraca zatem uwagę na pneumatologiczne wyjaśnienie prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi. Ta prawda ma

¹⁵³ Por. TAMŻE, 176nn.

¹⁵⁴ Por. R. KARWACKI, *Problem Theotokos w aspekcie pneumatologicznym*, w: *Maryja w Tajemnicy Chrystusa* (Seria: Biblioteka Mariologiczna t. 2), red. S.C. NAPIORKOWSKI, S. LONGOSZ, Niepokalanów 1997, 60.

swoje uzasadnienie zarówno w Ewangelii, jak też w oficjalnym nauczaniu Kościoła, przede wszystkim zaś w Symbolach wiary, a także w najstarszej Tradycji kościelnej znajdujące swój wyraz w pismach Ojców Kościoła¹⁵⁵.

W ujęciu P. Evdokimowa, wcielenie było nie tylko dziełem Ojca i Jego Ducha, ale także dziełem woli i wiary Maryi. Bez zgody Najczystszej Dziewicy, bez współpracy Jej wiary, Boży zamiar byłby nie do zrealizowania. Dopiero po otrzymaniu pouczenia i przekonaniu się, że Bóg wybrał Ją na Matkę swego Syna, Maryja wyraża zgodę na wcielenie. Bóg, chcąc się wcielić, równocześnie chciał, żeby Jego Matka zrodziła Go dobrowolnie. Maryja wypowiadając *fiat*, staje się „wieczną Theotokos i wiecznie świętą Panhagią”. W ten sposób Maryja zespała się z Duchem Świętym również w posłudze modlitewnej w wymiarze eklezjalnym. Każda modlitwa staje się Jej modlitwą. Jej obecność podczas Pięćdziesiątnicy oznacza, że wszelkie wylanie Ducha Świętego na ludzi wiąże się z Jej udziałem¹⁵⁶.

Duch Święty, który jest Miłością jednoczącą Ojca i Syna, objął swoją Miłością Maryję, dokonując wcielenia. Rozpoczął w ten sposób nowy i niezwykle ważny etap Bożego planu zbawienia. Syn Boży z woli Ojca rozpoczął swoje życie w ludzkim czasie, w ludzkiej naturze i w ludzkiej historii. Duch Święty spełnił wobec Maryi rolę Boskiego Oblubieńca¹⁵⁷. Duch Święty i Maryja stanowią model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi. Już w Starym Testamencie związek ten ujawnia specyficzną właściwość. Rodzi się na gruncie Przymierza Boga z ludem wybranym (Izraelem). To Przymierze w tekstach prorockich jest ukazane poprzez symbolikę zaślubin. Nowe Przymierze zostaje ukazane również jako Przymierze zaślubin Boga z człowiekiem, Bóstwa z człowieczeństwem. Duch Święty zstępujący na Maryję w chwili zwiastowania jest Tym, który w relacji trynitarniej wyraża w swojej osobie oblubieńczą miłość Boga. W tym momencie jest On w szczególny sposób Bogiem-Oblubieńcem. To dlatego, zwłaszcza od czasów św. Franciszka z Asyżu, Kościół nazywa Ją „oblubienicą Ducha Świętego”. Ona stanie się pierwowzorem i modelem nowego Przymierza jako oblubieńczego związku Ducha Świętego z każdym człowiekiem i z całą ludzką wspólnotą¹⁵⁸.

¹⁵⁵ Por. TAMŻE, 60-62.

¹⁵⁶ Por. T. SIUDY, *Panagion i Panagia. Więź Maryi z Duchem Świętym według Pawła Evdokimowa*, w: *Duch Święty a Maryja...*, 123.

¹⁵⁷ Por. P.W. SOTOWSKI, *Duch Święty i Maryja*, „Rycerz Niepokalanej” (1998) nr 12, 416-417.

¹⁵⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi* (Audiencja generalna), „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 5, 9.

Specyficzny tytuł nadawany Jej przez teologów i kaznodziejów: „Oblubienica Ducha Świętego” oznacza, że Ducha Świętego i Maryję łączy głęboka miłość, oraz że Maryja czynnie uczestniczy w zawarciu nowego Przymierza; oznacza też, że między Duchem Świętym a Maryją istnieje wyjątkowo głęboka jedność i Duch Święty wraz z Maryją są wspólnie płodni¹⁵⁹. Tytuł ten jest niejako zapisem wielu relacji między Duchem Poczycielem a Maryją. Związek ten rodzi relacje dalsze: z Kościołem i z każdym wierzącym. Są to zawsze relacje miłości, które stawiają kochaną osobę na właściwym miejscu w dziele zbawienia. Takie miejsce od początku swego istnienia zajęła również Maryja¹⁶⁰.

Chcąc mówić o relacji istniejącej między Maryją a Trzecią Osobą Trójcy Świętej, trzeba spojrzeć na ten związek w perspektywie historii zbawienia. Maryja w odwiecznym planie Bożym została przewidziana na Matkę Zbawiciela jeszcze przed założeniem świata. Pierwszy związek między Maryją a Duchem Świętym można dostrzec w fakcie, że Trzecia Osoba Trójcy Świętej troszczy się o to, by przyjście Matki Zbawiciela zostało właściwie zapowiedziane i oczekiwane przez Naród Wybrany. Drugi aspekt związku Maryi z Duchem Świętym dotyczy Jej zaistnienia, czyli niepokalanego poczęcia. Wielu Ojców Kościoła i starożytnych pisarzy uważało, że Duch Święty wziął Maryję w posiadanie od pierwszej chwili Jej zaistnienia, czyniąc Ją jakby nowym stworzeniem, całkowicie wolnym od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego¹⁶¹.

Centralnym wydarzeniem w historii wszechświata jest chwila, w której Bóg staje się człowiekiem, czyli chwila wcielenia Syna Bożego. Duch Święty, który spoczął na Maryi w chwili zwiastowania, towarzyszy Jej odtąd przez całe życie. Obdarowana tym Duchem odwiedza świętą Elżbietę, niejako „przynosząc Jej tego Ducha”, gdyż w momencie Jej wejścia do domu krewnej Duch Święty napełnił Elżbietę. Pod wpływem Ducha Świętego Maryja prosi swego Syna o pierwszy znak w Kanie Galilejskiej. Dzięki temu cudowi Jezus objawia swoją chwałę, a uczniowie rozpoznają w Nim oczekiwanego Mesjasza. Wreszcie, w opisie Dnia Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 1-4), Duch Święty zstępuje w sposób widzialny na Maryję, niewiasty i zgromadzonych tam uczniów. Rola Maryi w tym wydarzeniu wydaje się być wyjątkowa, ponieważ tylko Ona spośród obecnych tam osób jest wymieniona po imieniu¹⁶².

¹⁵⁹ Por. W. SIWAK, *Oblubienica Ducha Świętego*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1998) nr 9, 272-275.

¹⁶⁰ Por. J. SZYRAN, *Maryja - Oblubienica Ducha Świętego*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1998) nr 12, 406-408.

¹⁶¹ Por. G.M. BARTOSIK, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty - Maryja według Pisma Świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Święty a Maryja...*, 49-50.

¹⁶² Por. TAMŻE, 51.

Dość wcześnie w myśli Ojców Kościoła pojawia się przekonanie, że Maryja zanim została Matką Boga, została do tej misji w sposób szczególnie przygotowana. Dla dość licznych Ojców to swoje „przygotowanie” Maryja zawdzięcza Duchowi Świętemu. W tej perspektywie Duch Święty przygotowuje Maryję do poczęcia Jezusa, uzdalnia Ją do wypowiedzenia „fiat”. Ojcowie nie mówią wprost o niepokalanym poczęciu, jednak pojawia się wyraźna intuicja, że to Duch Święty ukształtował Maryję w taki sposób, aby mogła przyjąć do swego łona Syna Bożego. U niektórych z nich znajduje się myśl, że już od swojego narodzenia Maryja została wyposażona przez Ducha Świętego w szczególne dary duchowe. Jednak dla większości Ojców Wschodu czasem, w którym Duch Święty w sposób szczególnie przygotowywał Ją do zaślubin z Bogiem przewidzianych na chwilę zwiastowania, był pobyt Dziewicy w świątyni. Mówiąc o wybraniu Maryi na Matkę Zbawiciela, podkreślają, że stan dziewiczości Maryi był warunkiem koniecznym, aby zstąpił na Nią Duch Święty, a w konsekwencji, aby mogła zostać Matką Boga. Nie do pomyślenia była myśl, aby do Maryi, Matki Boga, mógł mieć dostęp jakiś mężczyzna¹⁶³.

W epoce Ojców Kościoła relacja między Duchem Świętym a Maryją była widziana przede wszystkim w perspektywie chrystologicznej. Narodzenie Jezusa z Ducha Świętego i Dziewicy było gwarantem Boskiego pochodzenia Mesjasza. Głównym celem zstąpienia Ducha Świętego na Maryję w Nazarecie było poczęcie Syna Bożego. Wkrótce zaczęto dostrzegać inne aspekty relacji między Duchem Świętym a Maryją. Pierwszym z nich było podkreślenie faktu, iż zstąpienie Ducha Świętego na Maryję stało się przyczyną Jej osobistego oczyszczenia i uświęcenia. Mimo że nie ma mowy o niepokalanym poczęciu, jawi się jednak intuicja, według której Duch Święty oczyścił całkowicie Maryję przed poczęciem Syna Bożego. Początkowo przez pojęcie „oczyszczenie Maryi” rozumiano jedynie „uświęcenie Jej ciała”¹⁶⁴.

W kontekście zstąpienia Ducha Świętego na Maryję w chwili wcielenia Błogosławiona Dziewica jest określana serią różnorodnych tytułów. Do najbardziej znanych należy zaliczyć określenie: „Maryja – Świątynią Ducha”. Pojawiają się też pierwsze wyrażenia, w których Maryja jest ukazywana jako „Oblubienica Ducha Świętego”. Dla niektórych Ojców moment wcielenia ma jeszcze inny wymiar: od tej chwili Maryja zostaje napełniona Duchem Świętym, który żyje w Niej na stałe, obdarzając Ją swymi charyzmatami. Maryja dzieli się Duchem, zanosi Go do św. Elżbiety. Niektórzy również w scenie w Kanie Galilejskiej interpretują

¹⁶³ Por. TAMŻE, 53-55.

¹⁶⁴ Por. TAMŻE, 56-57.

Jej prośbę w sensie pneumatologicznym: o zesłanie Ducha Świętego. Stąd u niektórych Ojców Kościoła pojawia się aspekt eklezjologiczny, gdy idzie o relację między Duchem Świętym a Maryją. Maryja prosi za Kościół. Ponadto dostrzegają oni analogię między dziewiczą płodnością Maryi a dziewiczą płodnością Kościoła. Według niektórych Maryja jest także dla każdego chrześcijanina wzorem otwarcia się na płodne działanie Ducha Świętego. Chrześcijanin ma *rodzić w swoim życiu Chrystusa z Ducha Świętego* i dawać go innym¹⁶⁵.

Analizując wypowiedzi Ojców Kościoła, można w nich wyróżnić kilka nurtów: 1) nurt apologetyczny (poczęcie dziewicze gwarantem Boskości Jezusa); 2) nurt kultyczny (wyniesienie Maryi do godności Oblubienicy Ducha Świętego); 3) nurt ascetyczny (posłuszeństwo Maryi Duchowi wzorem postawy chrześcijańskiej)¹⁶⁶.

5. Tytuły Maryi w aspekcie Jej relacji z Duchem Świętym

Wśród wielu tytułów maryjnych, wskazujących na więź Dziewicy Maryi z Duchem Świętym, nazywamy Ją w Litani Loretiańskiej „Przybytkiem, czyli Świątynią Ducha Świętego”. To właśnie ten tytuł należy już związać z tym pierwszym odkupieńczym zstąpieniem Ducha Świętego na Maryję¹⁶⁷.

Problemem tytułów Maryi szeroko zajął się autor niniejszego artykułu. Uczynił to w oparciu o bogatą posoborową myśl mariologiczną Zachodu. Nie wnikając w treść wszystkich nadawanych Maryi nazw i tytułów uwzględnił te Jej tytuły, które występują w dekretach Soboru Watykańskiego II i w najnowszych wypowiedziach Magisterium Kościoła, w szczególności sposób ukazujące relacje zachodzące między Maryją a Duchem Świętym. Maryję obdarzano na przestrzeni wieków różnymi tytułami. Obok podstawowych tytułów określających Ją samą w sobie lub w relacji do Boga, takich jak: Boża Rodzicielka, Matka Chrystusa, Najświętsza Dziewica, Niepokalana, Wniebowzięta, pojawiły się także określenia relatywne, wskazujące na Jej odniesienie do stworzenia: Orędowniczka, Wspomożycielka, Pośredniczka, Pomocnica itp. Te ostatnie tytuły, jak stwierdza soborowa konstytucja *Lumen gentium*, należy tak

¹⁶⁵ Por. TAMŻE, 59-63.

¹⁶⁶ Por. TAMŻE, 64-65. Szerzej na ten temat: G.M. BARTOSIK, *Trzy nurty w myśli Ojców Kościoła, Dyskusja panelowa*, w: *Duch Święty a Maryja...*, 243-244.

¹⁶⁷ Por. T. SIUDY, „*Duch Święty zstąpi na Ciebie...*” (Łk 1, 38) (1.). *Refleksja teologiczna o więzi Maryi z Duchem Świętym*, „Jasna Góra” 16(1998) nr 2, 5.

pojmować, że *niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działaniu Chrystusa, jedyne Pośrednika*¹⁶⁸. Są to: Mieszkanie, Świątynia, Przybytek, Tabernakulum, Sacrarium i Sanktuarium Ducha Świętego.

Soborowa konstytucja dogmatyczna o Kościele nazywa ponadto Maryję „Sacrarium Ducha Świętego”¹⁶⁹. Również Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* mówi o Maryi jako o „Sacrarium” Ducha Świętego. W numerze 26 *Marialis cultus* ukazany został wreszcie wpływ Ducha Świętego na Maryję od pierwszej chwili Jej istnienia aż do wylania tegoż Ducha na rodzący się Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy. Ojcowie Kościoła przypisują świętość pierwotną Maryi i Jej dziewiczą płodność samemu Duchowi Świętemu. Ta wielka świętość Maryi właśnie sprawia, że nazywana jest Ona „Pałacem Króla, Komnatą Słowa, Świątynią lub Przybytkiem Pana, Arką Przymierza lub Uświęcenia”. Gdy mówimy o Maryi, że jest Mieszaniem Ducha Świętego, wówczas przez to wyrażenie uwypuklamy fakt stałego zamieszkiwania Ducha Świętego w Maryi. Ona zawsze była wierna i uległa Duchowi Świętemu, a tym samym napełniona Jego darami, które w Niej wzrastały; dlatego też Kościół nie waha się nazywać Ją „Świątynią Ducha Świętego”.

W tradycji chrześcijańskiej nazwa „Świątynia Ducha Świętego” w odniesieniu do Maryi jest o wiele wybitniejsza i wyższa niż w zastosowaniu do poszczególnych chrześcijan, ponieważ Bóg obdarzył Najświętszą Dziewicę swoją łaską od pierwszej chwili Jej zaistnienia. Natomiast wyrażenie „Sacrarium”, jak się wydaje, bardziej podkreśla niezwykłą godność Maryi, Jej wyjątkową świętość oraz wskazuje, że dar świętości otrzymała Ona od samego Ducha Świętego.

Maryję dosyć często nazywa się obecnie „typem Kościoła”, ponieważ jest Ona poruszana, ożywiana i kierowana przez Tego, który zamieszkuje – w zupełnie specjalny sposób – w Niej jako Matce Syna Bożego i Matce Kościoła, jako w najwspanialszym swoim Sanktuarium, do którego ma się upodobnić cały Kościół.

Określenie przez Sobór Watykański II mianem „Sacrarium” Ducha Świętego¹⁷⁰ ukazuje więc w sposób bardzo pogłębiony relację zachodzącą między Maryją a Trzecią Osobą Trójcy Świętej. Określenie to jest wykładnikiem równowagi doktrynalnej, w jakiej poruszał się Sobór ukazujący to, co jest właściwe teologii duchowości i w kulcie oddawanym Maryi przez Kościół na Zachodzie. Kościół katolicki nadaje Maryi różne tytuły

¹⁶⁸ LG 62.

¹⁶⁹ TAMŻE, 53.

¹⁷⁰ TAMŻE.

ze względu na Jej Boże macierzyństwo oraz świętość, która wpływała z Jej *fiat*¹⁷¹.

Należy do nich, poza wspomnianymi wyżej, tytuł: Maryja Dziewica – ikona Syna oraz Maryja Oblubiebinca – ikona Ducha Świętego¹⁷². Wielu teologów widzi w Niej również ikonę eschatologiczną Kościoła. Maryja uosabia bowiem rzeczywistość przyszłego wieku. Termin „ikona”, rozumiany zgodnie z tradycją wschodnią jako uobecnienie, wyraża lepiej rolę Maryi aniżeli określenia funkcjonujące w mariologii eklezjotypicznej: model, typ, figura, wzór czy obraz.

W treści eklezjologicznego wykładu Vaticanum II o Matce można odnaleźć wyraźne akcenty eschatologiczne, w aspekcie Jej niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia. Maryja jest w Kościele. Tak jak inni oczekiwala i potrzebowała zbawienia. W Niej jednak zbawienie dokonało się w sposób szczególny i wyjątkowy. Dogmatyka nazwała to wydarzenie niepokalanym poczęciem. W tej tajemnicy Maryja stanowi wzór łączności Kościoła z Duchem Świętym. Dzięki Maryi Kościół był od początku Oblubienicą bez zmazy i zmarszczki: *Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy*¹⁷³. Można mówić o preegzystencji Kościoła w Maryi, określać Ją jako Kościół przed Kościołem. Maryja jest więc „zaczątkiem” Kościoła. W Niej bowiem – Niepokalanej – zaczął tworzyć się Kościół¹⁷⁴.

Natomiast Maryja Niepokalana, wzięta do chwały niebieskiej, stała się członkiem Kościoła w niebie. Teologia tradycyjna, mówiąc o pełni łask w Maryi, bardzo mocno podkreślała, że Jej świętość przewyższa świętość aniołów i świętych, że Maryja góruje nad nimi w chwale niebieskiej¹⁷⁵.

Sobór – podkreślając transcendencję Maryi we wspólnocie wszystkich świętych – nie powołuje się wprost na przywilej niepokalanego poczęcia. Czyni to jednak w sposób pośredni. Używa określenia „szczególna łaska”, co należy odnosić do niepokalanego poczęcia¹⁷⁶.

Maryja jako „Cała święta” w tajemnicy niepokalanego poczęcia jest doskonałym wzorem świętości Kościoła. Wyraża ona bowiem łaskę obdarowania Maryi pełnią zbawienia. Wniebowzięcie zaś, jako dopełnienie

¹⁷¹ Szerzej na temat tytułów Maryi, por. S. GRĘŚ, *Sanktuarium Ducha Świętego*, „Communio” 3(1983) nr 5, 76-84.

¹⁷² Por. G.M. BARTOSIK, *Maryja ikoną Ducha Świętego według Bruno Forte*, „Studia Theologica Varsaviensia” 36(1998) nr 2, 119-133.

¹⁷³ LG 65.

¹⁷⁴ Por. J. KUMALA, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła* (Seria: „Theotokos”. Seria mariologiczna nr 4), red. J.S. GAJEK, K. PEK, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1993, 277-280.

¹⁷⁵ Por. TAMŻE, 281.

¹⁷⁶ Por. TAMŻE, 282.

zbawienia Maryi, jest uprzedzeniem tej pełni, którą Kościół osiągnie przy końcu wieków. Antycypuje Paruzję. Jest pierwszą zmartwychwstałą¹⁷⁷.

W życiu i świadomości Kościoła katolickiego w latach poprzedzających Sobór Watykański II panowało spokojne przeświadczenie, że Duch Święty jest w nim faktycznie obecny, zaś oddawany Mu kult harmonizuje w pełni z czią Najświętszej Dziewicy. Niemalym zaskoczeniem dla ogromnej większości zachodnich Ojców Soboru musiał być w tej sytuacji podnoszony najpierw w kuluarach, a potem oficjalnie, zarzut Ojców i obserwatorów ze Wschodu chrześcijańskiego co do faktycznej nieobecności wzmianek o Duchu Świętym w omawianych właśnie tekstach. Zarzut ten, wywołując na początku zdumienie i zdziwienie, sprowokował solidną refleksję. O tym zaś, że nie był wcale bezpodstawny, jak się początkowo wielu Ojcom zdawało, świadczą wymownie same teksty soborowe, które z sesji na sesje coraz więcej uwagi poświęcały Duchowi Świętemu¹⁷⁸.

Na pierwszy plan wysuwa się fakt podwójnej Pięćdziesiątnicy, którą przeżyła Maryja: najpierw przy zwiastowaniu, a następnie przy widzialnych narodzinach Kościoła w Wieczerniku. Duch Święty nie mógł być nieobecny¹⁷⁹.

Maryja trwała na modlitwie w Wieczerniku inaczej niż apostołowie, pobożne niewiasty i uczniowie Pańscy: skoro przeżyła już „własną” Pięćdziesiątnicę podczas zwiastowania, była prawdziwą Pneumatoforą – Nosicielką Ducha, jakby mistrzynią tego nowicjatu kościelnego, który przygotowywał się na wielki dzień Pięćdziesiątnicy¹⁸⁰.

Warto też przy okazji odnotować, że niektórzy egzegeci w tekstach Mt 17, 50; Łk 23, 46 i J 19, 30: „wyzionął ducha”, oraz u Mk 15, 37: „oddął ducha” dostrzegają, że względu na kontekst przestrzenno-czasowy, myśl o przekazaniu (oddaniu) swego ducha (Ducha Świętego!) Maryi (i Janowi)¹⁸¹.

Nie sposób mówić o Matce Bożej, nie mówiąc o Duchu Świętym. To przecież Parakletos nie tylko uformował w Niej ludzki kształt Logosu, ale wcześniej jeszcze przygotował Maryję do odegrania tej jedynej i niepowtarzalnej w dziejach zbawienia roli Bożej Rodzicielki. Ukazanie najważniejszych rysów relacji Matki Pana do Jego Ducha musi z konieczności prowadzić także do refleksji na temat miejsca Maryi w Kościele.

¹⁷⁷ Por. TAMŻE, 283.

¹⁷⁸ Por. L. BALTER, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła...*, 243-244.

¹⁷⁹ Por. TAMŻE, 247.

¹⁸⁰ Por. TAMŻE, 248.

¹⁸¹ Por. TAMŻE, 249.

Dlatego nie dziwi powiązanie pneumatologii z eklezjologią. Te dwie dziedziny wiedzy teologicznej wyznaczają bowiem konieczne, a zarazem nierozłączne odniesienia dla prawidłowego kształtowania kultu maryjnego¹⁸².

Kult Maryi w świetle zasady pneumatologicznej zasadza się na tekstach o zwiastowaniu (Łk 1, 26-38), natchnionym stwierdzeniu Elżbiety (Łk 1, 42) oraz wyśpiewanym przez Maryję hymnie *Magnificat* (Łk 1, 46-55). Powiązanie tych zdarzeń pozwala na wysunięcie tezy o ścisłym związku kultu oddawanego Matce Bożej z Jej otwarciem się na Osobę Ducha Świętego, z Jej uświęceniem. Już od tajemnicy wcielenia jawi się ściśle powiązanie pneumatologicznego aspektu mariologii z jej odniesieniami eklezjologicznymi¹⁸³. Bo to przecież Maryja do wspólnoty narodzonego Kościoła wniosła swoją wiarę i swoje doświadczenie. W *Wieczniku* była obecna jako *Wyjątkowy Świadek tajemnicy Chrystusa. Kościół trwa na modlitwie razem z Nią, a jednocześnie patrzy na Nią*. Ona przyjęła Jego słowo. Ona też wspólnie z Duchem Świętym „zatroszczyła” się o „zrodzenie” Kościoła. Kościół jest też świadom zbawienego wpływu Błogosławionej Dziewicy na ludzi: *ten zbawczy wpływ podtrzymywany jest przez Ducha Świętego, Który jak zaciemnił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o Braci Jej Boskiego Syna*¹⁸⁴. Istnieje więc najgłębsze współbrzmienie między wołaniem Ducha Świętego a odpowiedzią serca Maryi. Duch Święty jest niewidzialnym szafarzem życia w Kościele. Maryja jest Matką – Rodzicielką żyjących¹⁸⁵.

Zgodnie ze stwierdzeniami II Soboru Watykańskiego, „pełna łaski” Bogarodzica, Przybytek Ducha Świętego, jest „Cała święta” (Panagia) „i wolna od wszelkiej zmyzy orzechowej”¹⁸⁶. Podobnie mówią Ojcowie i pisarze Kościoła. Również cała patrystyczna interpretacja Łk 1, 38 jest zgodna co do uświęcającego charakteru zamieszkiwania Ducha Świętego w Maryi. Swoje zwieńczenie nauka ta znalazła w dogmatach: o niepokalanym poczęciu i o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny¹⁸⁷.

Udział Maryi w dziele zbawienia zawiera się w roli Ducha Świętego: On uczynił Ją Matką Słowa Wcielonego i On jest źródłem Jej świętości.

¹⁸² Zob. MC 25-27. Por. S.M. KAŁDON, *Maryja – Duch Święty – Kościół. Wzajemne powiązania pneumatologicznej i eklezjologicznej zasady kształtowania kultu maryjnego*, „Ateneum Kapłańskie” 134(2000) z. 3, 480.

¹⁸³ Por. TAMŻE, 480-481.

¹⁸⁴ RM 38.

¹⁸⁵ Por. R.J. ABRAMEK, *Maryja - Oblubienica Ducha Świętego*, „Jasna Góra” 6(1988) nr 5, 27.

¹⁸⁶ LG 56.

¹⁸⁷ Por. S.M. KAŁDON, *Maryja – Duch Święty – Kościół...*, 481.

Dlatego w swym kulcie chrześcijanie również pragną kształtować swe życie na obraz Tej, która przyjęła Chrystusa i dała Go światu, a także błagać Ją, by pragnienie to mogło się w nich urzeczywistnić¹⁸⁸.

Wielorakie, istniejące w bogatym życiu liturgicznym Kościoła, praktyki pobożności maryjnej jasno ukazują miejsce Matki Bożej w Kościele. Według zasady eklezjologicznej, kult Maryi zajmuje miejsce *najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe*¹⁸⁹.

Poprzez wieki oddawanie czci Maryi jako Matce Kościoła wymagało zachowania „złotego środka” między dwiema skrajnościami: należało wystrzegać się z jednej strony pokusy umieszczania Maryi poza lub ponad Kościołem, z drugiej zaś – traktowania Jej jako jednego z wielu członków Kościoła. Dlatego kult maryjny winien odzwierciedlać podwójną prawdę mariologiczną: 1) Matka Boża jak każdy człowiek potrzebuje odkupienia (jest członkiem Kościoła); 2) Maryja jest wywyższona ponad aniołów i świętych (jest członkiem Kościoła pierwszym i najdoskonalszym)¹⁹⁰. Paweł VI w swej adhortacji dotyczącej odnowy kultu maryjnego wyraźnie podkreślił, że *pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrzny elementem kultu chrześcijańskiego*¹⁹¹, natomiast *dziękczynienie, które Maryja kieruje do Ojca w Duchu Świętym w Magnificat, jest dziękczynieniem całego Ludu Bożego, a więc i Kościoła*¹⁹².

W refleksji nad eklezjologicznym aspektem kultu maryjnego nie sposób nie poruszyć tak ważnego *locus theologicus*, jakim jest sama liturgia. Spośród ogromnego bogactwa treści liturgii mszy świętej dotyczących Maryi wspomnieć wypada przynajmniej o Jej miejscu w anamnezie i epiklezie. W liturgii Kościoła na pierwszy plan wysuwa się w epiklezie łączność Maryi z Duchem Świętym; wspominając zaś zbawcze misteria Chrystusa (anamneza), Kościół wspomina jednocześnie Jego Matkę w tajemnicach niepokalanego poczęcia, zwiastowania, nawiedzenia, zesłania Ducha Świętego. Pierwowzorem każdej epiklezy sakramentalnej jest wydarzenie wcielenia Syna Bożego¹⁹³.

Oddając Maryi cześć, kontemplujemy w Niej to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej pielgrzymce wiary, i czym będzie na końcu swojej drogi, w niebieskiej ojczyźnie, gdzie go oczekuje *w chwale Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, we wspólnotcie wszystkich świętych, Ta, którą Kościół czci jako Matkę swego Pana i jako swoją Matkę*¹⁹⁴.

¹⁸⁸ Por. TAMŻE, 482.

¹⁸⁹ LG 54; zob. MC 27.

¹⁹⁰ Zob. LG 53.

¹⁹¹ MC 56.

¹⁹² KKK 722. Por. S.M. KAŁDON, *Maryja – Duch Święty – Kościół...*, 482n.

¹⁹³ Por. TAMŻE, 483n.

¹⁹⁴ KKK 972.

Tak więc, eklezjologiczna zasada odnowy kultu maryjnego ma na celu uświadomienie konieczności głębszego wniknięcia w tajemnicę Kościoła i ukazanie jego związków z Matką Bożą¹⁹⁵.

Encyklika *Mediator Dei* Piusa XII określiła liturgię jako kult publiczny, który nasz Zbawiciel jako Głowa Kościoła oddaje Ojcu Niebieskiemu, i który społeczność wiernych składa swojemu Założycielowi, a przez Niego Ojcu Przedwiecznemu. Nauka Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza Katechizm Kościoła Katolickiego (1992), podkreśliły wyraźniej, że liturgia jest dziełem całej Trójcy Świętej¹⁹⁶. Ostatnie dokumenty podkreślają szczególne miejsce i rolę Ducha Świętego w sprawowaniu kultu publicznego Kościoła¹⁹⁷.

Niezwykle trudno określić naturę relacji Maryja-Duch Święty w liturgii. W liturgii bowiem Maryja nie działa w sposób analogiczny do Ducha Świętego. Trudno więc mówić o Niej jako o Pośrednicze łask sakramentalnych. Z drugiej jednak strony Maryja została włączona w sposób wyjątkowy w dzieło odkupienia. Liturgia będącą przypomnieniem, aktualizacją i aplikacją daru odkupienia, nie może więc pomijać tego faktu¹⁹⁸.

Świadomi tego byli już autorzy starożytnych anafor, którzy w celebracji mszy świętej zawsze dostrzegali obecność zarówno Ducha Świętego, jak i Maryi, Matki Bożej. Myślą pojawiającą się najczęściej jest wspomnianie (anamneza) faktu wcielenia. W wielu zaś epiklezach można dostrzec analogię z wydarzeniem wcielenia oraz z wydarzeniem zesłania Ducha Świętego na Maryję i apostołów. Szczególnie pierwsza analogia jest bardzo widoczna, bo porównuje przemianę darów eucharystycznych do wydarzenia wcielenia. Tutaj obecność Maryi jest jasna i wyraźna. Działanie Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy bywa z kolei stawiane jako pierwowzór działania Ducha Świętego podczas przemiany eucharystycznej (epikleza przedkonsekracyjna), oraz działania Ducha Świętego jednoczącego Kościół (epikleza pokonsekracyjna). W tej analogii obecność Maryi jest obecnością *implicitę*¹⁹⁹.

¹⁹⁵ Por. S.M. KAŁDON, *Maryja – Duch Święty – Kościół...*, 484.

¹⁹⁶ KKK 1077-1083.

¹⁹⁷ Por. G.M. BARTOSIK, *Relacja Duch Święty – Maryja w liturgii Mszy św.*, w: *Duch Święty a Maryja...*, 218.

¹⁹⁸ Por. TAMŻE, 218-219. Na temat relacji Maryi i Ducha Świętego w katechizmie pisze również autor niniejszego art.: S. GREŚ, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, Kraków 1996, 57-67. Również zagadnieniem tym zajął się: W. SIWAK, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 132(1999) z. 2, 197-205.

¹⁹⁹ Por. G.M. BARTOSIK, *Relacja Duch Święty – Maryja w liturgii Mszy św.*..., 222 nn.

Także w opublikowanym w roku 1986 *Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*, w tekstach liturgicznych, problematyka pneumatagogino-mariologiczna zajmuje miejsce wyjątkowe. W tekstach *Collectio* Maryja jest przedstawiana jako wzór modlącego się Kościoła oczekującego na dar Ducha oraz wzór otwarcia się na działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Maryja jest też ukazywana jako eschatologiczna ikona Kościoła. Problem wstawiennictwa Najświętszej Maryi w kontekście działającego Ducha Świętego pojawia się dość sporadycznie. Tam gdzie jest on obecny, Maryja jest ukazywana jako Ta, która błaga o dar Ducha dla Kościoła²⁰⁰.

Tak jak w historii zbawienia dzieło zstąpienie Ducha Świętego na Maryję w chwili wcielenia było centralnym wydarzeniem, tak w liturgii Eucharystii tajemnica ta obecna jest z równą mocą²⁰¹.

Maryja jest wzorem w liturgii, ale jest również wzorem dla człowieka w jego życiu pozaliturgicznym. Maryja przez swoje cnoty i przez relację z Duchem Świętym stała się doskonałym Jego narzędziem. Natomiast Duch Święty, posługując się Maryją jako swym narzędziem, działa na człowieka, o ile jest on otwarty na to działanie przez swoją dyspozycyjność w słuchaniu słowa Bożego, a także wierność Duchowi Świętemu. Ta wierność dotyczy ludzi świeckich, kapłanów i osób konsekrowanych, a wszystkim pragnącym współpracy z Duchem Świętym Maryja jest najdoskonalszym wzorem²⁰².

Wielbienie Pana przez Maryję realizuje się „w Duchu i prawdzie”. Jej sposób uwielbienia Boga Zbawiciela jest zawsze dla Kościoła wzorem prawdziwego kultu czasów mesjańskich²⁰³.

W ten jedyny kult Kościoła należy włączyć cześć dla Maryi Dziewicy. Włączenie to jest możliwe dzięki związkowi Maryi Panny z Bogiem Ojcem, Synem, Duchem Świętym i z Kościołem²⁰⁴. Cześć oddawana Maryi musi być więc trynitarna, podobnie jak trynitarny jest kult Ojca w Duchu i prawdzie. Jakakolwiek cześć oddawana Maryi nie może się więc zatrzymać tylko na Jej osobie, lecz w ostatecznym swym celu musi zdążać do oddawania chwały samemu Bogu. W ten sposób oddaje Kościół cześć Matce Bożej w liturgii²⁰⁵.

Szczególna cześć oddawana Maryi, jeśli ma być zgodna z kultem czasów mesjańskich, musi mieć wymiar chrystologiczny, tzn. musi być

²⁰⁰ Por. TAMŻE.

²⁰¹ Por. TAMŻE, 236.

²⁰² Ks. S. GRĘŚ, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 1955, ss. 109.

²⁰³ Por. J. KUDASIEWICZ, *Kult Ojca w Duchu i prawdzie a szczególna cześć Maryi, w: Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła...*, 142.

²⁰⁴ MC 29.

²⁰⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Kult Ojca w Duchu i prawdzie...*, 144.

„w prawdzie” objawionej przez Chrystusa. Myśl tę bardzo wyraźnie ujął Sobór Watykański II²⁰⁶. W *Najsświętszej Pannie wszystko się odnosi do Chrystusa i wszystko zależy od Niego*²⁰⁷. Prymat Chrystusa w czci oddawanej Jego Matce ma wyraźne podstawy biblijne. W Ewangelii dzieciństwa według Mateusza pięć razy powtarza się formuła: „Dziecię i Matka Jego” (2, 11. 13. 14. 20. 21). Zawsze konsekwentnie Dziecię jest na pierwszym miejscu. Cała wielkość Matki ma swe źródło w tym, że jest Ona Matką tego właśnie Dziecka²⁰⁸.

Duchowość chrześcijańska pierwszych wieków miała charakter chrystologiczny. W okresie Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich zwrócono uwagę na Ducha Świętego. W średniowieczu szkoła franciszkańska propaguje nabożeństwo i kult wypływający z rozważania tajemnic z życia Chrystusa i Maryi. Przejawem średniowiecznej duchowości maryjnej w Polsce jest pieśń „Bogurodzica”. Pobożność średniowieczna łączyła Maryję z Duchem Świętym zarówno w swej liturgii, jak też w modlitwie prywatnej. Średniowieczna pobożność polska wielbiła Ducha Świętego jako Tego, który daje Maryi godność macierzyństwa Bożego, zachowując przy tym Jej nienaruszone dziewictwo oraz jako Tego, który swym działaniem uświęca Maryję i włącza Ją w dzieje zbawienia. W okresie nowożytnym szkoła oratoriańska prezentuje duchowość trynitarną, podkreślając doświadczenie Zielonych Świąt oraz uwzględnia pobożność maryjną. Z kolei w duchowości salezjańskiej ważne miejsce zajmował kult Maryi jako Niepokalanie poczętej. W czasach najnowszych duchowość chrześcijańską znamionuje nurt mistyczo-kontemplacyjny, biblijno-liturgiczny oraz chrystocentryczno-eklezyjalny. W adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* Paweł VI zachęcał teologów do *unikliwego i dokładniejszego badania dzieła Ducha Świętego w historii zbawienia i przyczynienia się w ten sposób do tego, by książki i formuły chrześcijańskiej pobożności wydobywały na światło Jego ożywcze działanie. Z takiego bowiem dociekania wyłoni się w szczególności tajemniczy związek pomiędzy Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretą oraz ich wspólne oddziaływanie na Kościół: a z tych głębiej rozważonych treści wiary wyrosnie gorliwiej praktykowana pobożność*²⁰⁹. Zachętą stał się też rzymski Kongres Maryjny (w 1975 r.) poświęcony w całości problematyce: „Maryja i Duch Święty”²¹⁰.

²⁰⁶ LG 60.

²⁰⁷ MC 25.

²⁰⁸ Por. J. KUDASIEWICZ, *Kult Ojca w Duchu i prawdzie...*, 145.

²⁰⁹ MC 27.

²¹⁰ Szerzej nt. duchowości pneumatyczno-maryjnej: S. GREŚ, *Duch Święty i Maryja w życiu duchowym chrześcijanina*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 2, 18-40.

Paweł VI stwierdza w adhortacji *Marialis cultus*, iż *uświęcające działanie Ducha Świętego w Dziewicy Nazaretańskiej jest szczytowym momentem Jego poczynañ w historii zbawienia*²¹¹. Za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka²¹². *Tajemnica Wcielenia – uczy Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym – stanowi zenit owego obdarowania [pochodzącego od Boga], stanowi zenit samoudzielania się Boga w porządku łaski. Poczęcie bowiem i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia: szczytem łaski – «gratia unionis», źródłem wszelkiej innej łaski*²¹³.

Współczesnemu Kościołowi nie można zarzucić braku gorliwości. Nie przynosi ona jednak często oczekiwanych rezultatów. Dlaczego? Dlatego że chrześcijanie za mało reagują na Ducha Bożego, który prowadzi Kościół. Tylko bowiem z uległości Bożemu Duchowi może powstać i trwać autentyczne *fiat* Kościoła, z którego będzie wyrastało prawdziwe dobro zbawcze, jak to miało miejsce w życiu Maryi. Przede wszystkim należy słuchać i rozważać słowo Boże. Maryję nazwano błogosławioną właśnie dlatego, że jako „Dziewica słuchająca”²¹⁴ rozważała i zachowywała wiernie w swym sercu to słowo, że była *pierwszą pośród tych, «którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je»*²¹⁵.

Każde spojrzenie na Maryję nie może być pozbawione wymiaru pneumatologicznego. Maryja jawi się zawsze jako przyjmująca Ducha Świętego, który jest źródłem wszelkiego wolnego wyboru; źródłem *fiat*. Ta historiozabawcza odpowiedź wiary i nadziei znajduje swoje zwieńczenie i ostateczne owocowanie w miłości²¹⁶.

Dzięki swemu najściślejszemu zjednoczeniu z Duchem Świętym Maryja odgrywa niesłychaną wprost rolę w uświęcaniu człowieka. Człowiek, żyjąc na wzór Maryi, także posiada Ducha Świętego, a posiadając Go, przekazuje drugiemu człowiekowi. Duch Święty, przebywając w danej osobie, stwarza w niej nowe serce, przemienia ludzką duszę. Jednocześnie staje się darem dla innych²¹⁷. Pneumahagijność Maryi – Jej świętość – od

²¹¹ MC 26.

²¹² RM 10.

²¹³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 50. Por. T. SIUDY, *Duch Święty w życiu i posłannictwie Matki Bożej*, „Dobry Pasterz” (1991) z. 10, 30n.

²¹⁴ Por. MC 17.

²¹⁵ RM 20. Por. T. SIUDY, *Duch Święty w życiu i posłannictwie Matki Bożej...*, 35n.

²¹⁶ Por. D. KALIŃSKI, *Maryja i Duch Święty*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” (1997) nr 15, 18.

²¹⁷ Por. S. GRĘŚ, *Działanie Ducha Świętego przez Maryję*, „Aspekty” 11(1995) nr 6, 8-9.

pierwszej chwili istnienia była aktywną współpracą z Duchem Świętym dla pogłębienia tej jedynej w swoim rodzaju więzi z Bogiem²¹⁸.

Nazywając Maryję Oblubienicą Ducha Świętego, wskazujemy na Tego, który jest Sprawcą tych wszystkich dzieł, które dokonały się w życiu Maryi. Paweł VI podkreśla, że pisarze kościelni *dostrzegli w tym tajemniczym związku pomiędzy Duchem Świętym a Maryją coś oblubieńczego*²¹⁹. Dziś mówiąc o Matce Bożej, podkreśla się raczej Jej rolę, jaką pełni w Kościele i wobec Kościoła. Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa Ją „Matką swego Pana i Matką Kościoła”²²⁰, „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła, figurą Kościoła”²²¹. Nie ma natomiast w Katechizmie tytułu „Oblubienica Ducha Świętego”²²².

Współczesna teologia (podobnie jak nauczanie Ojców Kościoła) przypomina ścisły związek Ducha Świętego z Matką Słowa Wcielonego. Teologowie są zasadniczo zgodni co do tego, że całe życie Maryi było do głębi przeniknięte czynną, dynamiczną i uświęcającą obecnością Ducha Świętego. Podobnie ujmuje sprawę Jan Paweł II w swoim nauczaniu²²³.

Na zakończenie jeszcze kilka zdań na temat protestanckiej refleksji dotyczącej relacji Ducha Świętego i Maryi. *Niezależnie od tego wszystkiego, co nas dzieli, niezależnie od wszelkich różnic, będących często nieznacznymi tylko niuansami - wiele jest wspólnych poglądów, które przejmują tak katolicy, jak i luteranie; zwłaszcza w odniesieniu do Maryi. Sprawia to w rezultacie, że w naszej miłości do Niej możemy czuć się ostatecznie także zjednoczeni.* Do takiego stwierdzenia doszedł w końcu Wolfgang Borowski, który na Międzynarodowym Kongresie Maryjnym w Rzymie wywydatnił zdecydowanie ekumeniczne cechy zagadnień mariologicznych²²⁴.

²¹⁸ Por. K. KRZEMIŃSKI, *Święta Maryja pełna Ducha Świętego*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, 79.

²¹⁹ MC 26. Na temat relacji Maryi i Ducha Świętego w ujęciu historycznym pisze m.in. D. MASTALSKA, *Maryja a Duch Święty w kazaniach Franciszkańów Doby Saskiej*, w: *Duch Święty a Maryja...*, 107-121.

²²⁰ KKK 972.

²²¹ TAMŻE, 967.

²²² Por. D. KALIŃSKI, *Maryja i Duch Święty...*, 20.

²²³ Por. W. SIWAK, *Duch Święty a Matka Boża w misterium Wcielenia według Jana Pawła II*, w: *Duchu Święty, Przyjdź! XIII Franciszkańskie Dni Maryjne Poznań, Wzgórze Przemysława 24-31 maja 1998 roku* (Seria: Franciszkańskie Dni Maryjne nr 1), red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Wyd. Norbertinum, Lublin 1999, 8. Cały artykuł W. Siwaka poświęcony jest nauce Jana Pawła II dotyczącej związków Maryi z Duchem Świętym: TAMŻE, 81-108. Autor ten również omawia tę relację w świetle KKK: W. SIWAK, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 197-205.

²²⁴ W. BOROWSKY, *Duch Święty i Maryja w Kościele luteranckim i anglikańskim*, „W drodze” 5(1977) nr 8, 96. (Z relacji kongresowych w „L'Osservatore Romano”, 22 V 1975, tł. St. Rumiński).

Zagadnienie „Duch Święty a Maryja” w dobie dialogu ekumenicznego oraz rozwijającego się oddolnie ruchu odnowy charyzmatycznej nabiera szczególnej wagi. Obie te Osoby – Duch Święty i Maryja – należą do istotnych wymiarów życia w pełni chrześcijańskiego. Dekret o ekumenizmie wyraźnie mówi, że *Duch Święty, który mieszka w wierzących i napęlnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła*²²⁵. Tekst Dekretu o ekumenizmie pokrywa się częściowo z wieloma wypowiedziami Ekumenicznej Rady Kościołów. Należy też mieć na uwadze fakt, że w ostatnich czasach powstają grupy modlitewne odnowy w Duchu Świętym. Ruch odnowy charyzmatycznej ma charakter wybitnie ekumeniczny. W różnorodnych grupach modlitewnych tego ruchu spotykają się niekiedy przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich. Przy okazji tych spotkań rodzi się często spontanicznie, żywe zainteresowanie Maryją oraz Jej przedziwną obecnością we wspólnotach modlitwy²²⁶.

Maryja należy nie tylko do katolików. W Biblii Maryja ukazuje się wszystkim jako Niewiasta napęlniona Obecnością i Uwielbieniem. Obecność rozumie się tu jako znajdowanie się pod całkowitym wpływem Boga, co wywołuje u człowieka „automatycznie” Jego uwielbienie. Skoro zaś te dwie rzeczywistości, czy też siły duchowe odgrywają istotną rolę zarówno w życiu klasycznym zielonoświątkowców, jak też w protestanckiej odnowie charyzmatycznej, to Maryja, właśnie jako napęlniona Obecnością i Uwielbieniem, może stać się znakiem zrozumienia oraz pojednania między zielonoświątkowcami i protestantami z jednej strony, a charyzmatykami Kościoła katolickiego z drugiej²²⁷.

Gdy weźmie się pod uwagę Nowy Testament, który nie tylko poucza o Obecności i Uwielbieniu, ale także wskazuje na rolę i dary Ducha Świętego, to nie powinno pomijać się Jego wyraźnego świadectwa o Maryi, gdyż rola ta jest rzeczywiście charyzmatyczna. Nie powinno się zatem zaniedbywać czy przemilczać tych tekstów Pisma Świętego, które mówią o Maryi i Jej roli, o ile chce się głosić pełną Ewangelię. Kościół katolicki nie ogranicza roli Ducha Świętego w odnowie charyzmatycznej, ale ukazuje, że to On mówi do Kościoła w Piśmie Świętym, w żywej Tradycji i w autorytatywnym nauczaniu Kościoła. Stąd też katolicka odnowa charyzmatyczna nie pomniejsza w niczym działania Ducha Świętego, lecz dostrzega doświadczenie wielu milionów chrześcijan na przestrzeni

²²⁵ UR 2.

²²⁶ Por. S. GRĘŚ, *Duch Święty i Maryja drogą zjednoczenia chrześcijan...*, 8-9.

²²⁷ Por. TAMŻE, 9.

wieków, którzy świadczą wymownie o roli Maryi w Kościele. Jest to widoczne zwłaszcza w liturgii tak Wschodu, jak i Zachodu²²⁸.

Pomimo różnych rozbieżności doktrynalnych i pewnych wątpliwości co do właściwego oblicza pobożności maryjnej, Maryja może stać się aktualnie znakomitym instrumentem dla wzajemnego zrozumienia, zwłaszcza gdy spogląda się na Nią nie w izolacji, ale w relacji do Chrystusa i Kościoła. Ta, która wyśpiewała hymn uwielbienia, może być Środkiem zrozumienia między różnymi chrześcijanami i katolikami²²⁹.

Ks. dr Stanisław Gręś

Niepokalanów
PL - 96-515 Teresin

Lo Spirito Santo e Maria nella teologia postconciliare polacca

(Riassunto)

L'autore affronta il tema della relazione tra lo Spirito Santo e Maria nella teologia polacca dopo il Concilio Vaticano II. Nel corso dell'articolo vengono presentati sia i temi che i principali autori che hanno studiato questo argomento.

L'articolo è stato articolato in questo modo: 1) Lo Spirito Santo nella devozione mariana polacca in Medioevo (B. Przybylski, J. Wojtkowski); 2) Maria e lo Spirito Santo nell'insegnamento di Kolbe (Domanski, Bartosik); 3) La dimensione pneumatologica del culto mariano (Ruminski, Balter); 4) Lo Spirito Santo e Maria nella tradizione orientale (Rykowna); 5) I titoli mariani in riferimento allo Spirito Santo (Sacrarium, Tempio, Sposa, Icona).

²²⁸ Por. TAMŹE.

²²⁹ Por. TAMŹE.